

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyj Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K.	kwartalnie 8 K. — h.	rocznie 24 K.	kwartalnie 6 K.
półrocznie 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cała i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższym postanowieniem z dnia 30 kwietnia b. r. zamianować najmłodszej radę sądu krajowego, dr. Tadensa Bresiewicza w Krakowie, przydzielonego do służby w Ministerstwie sprawiedliwości, radcą sekracyjnym w Ministerstwie sprawiedliwości.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższym postanowieniem z dnia 11 kwietnia b. r. zezwolić najmłodszej Franciszce Macharskiej, właścicielowi handlu delikatesów w Krakowie, przyjęciu i używaniu tytułu królewsko-greckiego nadwornego dostawcy.

P. Minister skarbu zamianował sekretarzy skarbowych: Izaaka Hirschdorfera, Maurycego Herzera i Ernesta Langa, radcami skarbowymi dla okręgu krajowej Dystryktu skarbu we Lwowie.

Obwieszczenie.

Na podstawie § 12 rozporządzenia ministeryalnego z 2 stycznia 1907 Dz. p. p. 1. 6 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że przy ukonstytuowaniu się wydziałów kondycjonujących farmaceutów w obrębie obu krajowych gremiów aptekarskich wybrano magistrów farmacji: Antoniego Markowicza (Lwów apteka pod „św. Duchem“ ul. Akademicka) przewodniczącym a Aleksandra Oberharda (Lwów apteka pod „srebrnym orłem“ ul. Krakowska) zastępcą przewodniczącego wydziału w obrębie gremium aptekarzy Galicji wschodniej; Jana

Zagórskiego (Kraków, apteka Ksawerego Mikuckiego) przewodniczącym, a Markiana Łomnickiego (Kraków apteka W. Redyka) zastępcą przewodniczącego wydziału kondycjonujących farmaceutów w obrębie gremium aptekarzy Galicji zachodniej.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 4 maja 1907 l. 54.829 o rozporządzeniu e. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 25 kwietnia 1907 l. 15.349/2148, w sprawie wprowadzenia zwierząt z Bośni i Hercegowiny. — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 maja.

Głosy prasy zagranicznej o podróży br. Aehrenthala do Berlina.

Do *Köln. Ztg.* donoszą telegraficznie z Berlina: Ze wszystkiego, co ze źródeł dobrze poinformowanych słychać o odwiedzinach br. Aehrenthala, wynika, że nie przyjechał tam do żadnych specjalnych celów, ale stwierdzone z zadowoleniem, że między Niemcami a Austrią w ważnych sprawach międzynarodowej polityki panuje zupełna zgoda. Podczas rozmów P. Ministra Aehrenthala z kierującymi osobistościami Niemiec omawiano, jak słychać, wszystkie aktualne sprawy polityczne i chociaż nie o szczegółach konferencji niewiadomo, można jednak twierdzić, iż istniejące od 25 lat zaufanie Niemiec do Austrii także i na przyszłość się utrzyma. Co do tego też nie potrzeba było specjalnych umów.

Wizyta br. Aehrenthala nie jest wszakże bez wielkiej doniosłości, gdyż ustna wymiana zdań musi naturalnie ułatwić zgodną

politykę i współdziałanie obu stron. Br. Aehrenthal dał się poznać nie tylko jako doświadczony i wytrwały dyplomata, lecz także jako zasługujący w wysokim stopniu na zaufanie męż stanu, o którym można powiedzieć, że trudno, by zagraniczna polityka Austrii dostała się w lepsze ręce. To przekonanie musi doprowadzić do ścisłego i jeszcze serdeczniejszego ukształtowania się stosunków obu sojuszników i sąsiadów.

Tempo tak pisze o podróży P. Ministra br. Aehrenthala: Prasa francuska, omawiając tę podróż, nie użyje tego tonu nerwowego, w jakim niemieckie gazety komentowały podróż króla angielskiego. Sledzimy z zajęciem, lecz bez rozamiętnienia te oficjalne podróże, przedsiębrane ku wzmocnieniu dyplomatycznych kombinacji, do których Francja nie należy. Nie nie uciepiliśmy przez sojusz austriacko-niemiecki. Jeżeli prasa austro-węgierska podnosi, że pozycja Austrii w trójprzymierzu zyskała na znaczeniu, to Francja składa Austro-Węgrom z tego powodu tylko życzenia. Francja wie, że Austro-Węgry od wstąpienia do trójprzymierza nigdy nie zajmowały antyfrancuskiego stanowiska i że stosunek między Paryżem a Wiedniem podczas ostatniego przesilenia europejskiego był tak pełen przyjaźni i kurtuazji, jak to tylko jest możliwe. Silne i wpływowe Państwo austro-węgierskie odpowiada życzeniom i interesom Francji.

Berlin. *Wesorajsz Nordd. Allg. Ztg.* doniosła, że wczoraj wieczorem miał się odbyć obiad, wydany przez cesarza z powodu urodzin ks. Bülowa. Na obiad ten otrzymali zaproszenie austro-węgierski Minister spraw zagranicznych br. Aehrenthal, austro-węgierski ambasador Szechenyi i *attaché* austro-węgierskiej ambasady.

Berlin. Austro-węgierski Minister spraw zagranicznych Aehrenthal odbył wczoraj rano konferencję z sekretarzem stanu Tschirschkyem, a o godzinie 1 w południe był u niego na śniadaniu.

Awans majowy w c. i k. obronie kraj.

Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. k. obrony krajowej ogłasza:

Podpułkownikami w pułkach piechoty obrony krajowej zamianowani majorowie: Artur Nikolits 18, Zygmunt Dobiecki 22, Ambroży Michalski 13; w pułkach ułanów obr. kraj. major Gabriel hr. Marenzi 1 p.

Majorami w pułkach piechoty obr. kraj. zamianowani kapitanowie I. kl.: Zygmunt Grabowski 22, Goswin Kauba z 35 przy 27 i Józef Nostadt z 10 przy 33; w pułkach ułanów obr. kraj.: rotmistrz I. kl. Bogdan Strubiński 3 p.; w etacie oficerów dla służby lokalnej: kapitan I. kl. Henryk Roth, nadkompletowy w 29 p. p., referent pospolitego ruszenia w wojskowym oddziale dla grupy obr. kraj. I. komendy korpusnej.

Kapitanami I. kl. zamianowani w pułkach piechoty obr. kraj.: kapitanowie II. klasy: August Strasser 19, Franciszek Winkelmayer 32, Jan Wróblewski 18.

Kapitanami II. klasy zamianowani porucznicy: Edward Dietz z 16 przy 36, Jan Waliszewski z 9 przy 18, Franciszek Havranek 22, Bertold Seharf 34, Gustaw Nekola, nadkompletowy w 32, przydzielony do intendencji komendy obr. kraj. w Krakowie Antoni Koch z pułku strzel. kraj. Bozen Nr. II. przy 17 p. p., Franciszek Matuschka z 17 przy 32.

Porucznikiem zamianowany podporucznik Alfred Ceeher 33.

Podporucznikami zamianowani kadeci (zastępcy oficerów): Ignacy Stefaniów 35, Józef Dostal 34, Karol Ris 34, Ryszard Ross 36, Ferdynand Goll 32, Rudolf Lang 36, Władysław Pieniążek 35, Ludwik Łabęcki 35, Bruno Schaffer 34, oraz Fryderyk Helm z 35 p. p. przy 32, Zygmunt Manowarda z 41 p. p. przy 19, Karol Krietsch z 81 p. p. przy 34.

POLSKA w najnowszej literaturze niemieckiej.

(Dokończenie).

Jeszcze wyraźniej zwraca się przeciwko t. zw. „polskiej polityce“ Prus dramat, którego wybitniejsze znaczenie i w tem polega, że ma wyższą wartość estetyczną i w tem, że nie pozostał martwym pismem, lecz jako żywe słowo przemówił z desek teatralnych do niemieckiej publiczności (dotychczas w Stuttgarcie i w Lipsku) i wywołał wśród niej ożywione spory*). Z samą fabułą dramatu możemy się tu krótko załatwić. Nauczyciel wiejski w „niemieckiej Polsce“, Rafał Förster żyje w szczęśliwym małżeństwie z Klarą; nie wie o tem, że ona przedtem jeszcze oddała się obecnemu agitatorowi socjalistycznemu, dr. Heinzowi Mannstedtowi, a mały Fryderyk, którego on za swego syna uważa, jest owocem tamtej miłości. O tem wszystkim Rafał dowiaduje się właśnie od Heinza, chcącego go oddalić od żony, pozyskać dla partii. Udaje mu się tylko pierwsza część przedsięwzięcia, a i ta nie na długo: gdy dziecko przypadkowo tonie. Förster jedyną się z żoną, która dawno już za swą winę odpokutowała. Oczywiście bez zbytecznego wysiłku wzroku dostrzeże się, że konflikt jest tutaj tylko zewnętrznie śmiercią chłopca roz-

wiązany. Ujrzy się także bez trudu, ile w dramacie, obok wielu niezaprzeconych zalet techniki, jest rezonerstwa.

Lecz dzięki jemu wysnuwa się na pierwszy plan to, co nas tutaj najbardziej obchodzi, polityczna treść dramatu. Förster będąc umysłem niezależnym, śmiało wypowiada swe zapatrywania na stosunki w kraju, do którego za karę — za wolnościowość — go posłano. Bez ogródek potępia postępowanie rządu wobec Polaków: „Polak jest także człowiekiem, a że jest przywiązany do swej ojczyzny, to mu tylko zaszczyt przynosi. To dowodzi tylko dobrego gruntu w narodzie! Prawda, knutem nie przerobi się ich na niemieckich poddanych. Oni chcą, by ich traktowano jako wolnych ludzi i mają do tego wszelkie prawe. Polityka gwałtu tu nie zrobi nic. My musimy spróbować pozyskać ich zaufanie i sprawić, by przez nasze serdeczne obchodzenie się z nimi, zapomnieli, że stracili swą ojczyznę. ... To są ludzie, stworzeni przez tego samego Boga, co i my... Ci ludzie mają także serce. Zabrano im ojczyznę, jakżeżby nie mieli jej wspominać! Gdy Napoleon w r. 1807 połowę Prus zagarnął, wtedy nie zanektował pruskiego ducha i patriotyzmu. Wszystko stało się francuskim, lecz w sercach żyła dalej miłość ku pruskiej ojczyźnie. A gdyby Prusacy wtedy bez słowa protestu byli stali się Francuzami?! To byłoby ohydne, nieprawdaż? A czyż inaczej jest z Polakami? I w ich sercach żarzy się jeszcze iskra miłości Ojczyzny, a gdy słyszą o minionych czasach, o swoich królach, to krew w nich bije. A Niemiec chce ich nie tylko Niemcami zrobić, ale poddać im siebie i przeciw temu naród słusznie się burzy“. Förster w sądzie o Niemcach w Polsce wypowiedział oskarżenie, które na jego wyłączną odpowiedzialność przytaczamy: „W całej

okolicy panują nieograniczenie właściciele ziemscy: prawie sami Niemcy. Zadużone dwory nabyli za marne pieniądze i teraz przewyższają się wzajem w uciskaniu parobków. To są przecież tylko Polacy, tych można katować i kopać nogami; z córkami urządzają orgie, a gdy ich młodość zatrują, znajduje się przecież zawsze jakiś parobek, który się z nimi ożeni. Tak tu świat wygląda! Ach, gdybym chciał mówić o wszystkim, co się tu dzieje!“.

Jako nauczyciel wiejskiej szkoły, kieruje się temi samymi przekonaniem. „Te dzieci są także ludźmi, chociaż są Polakami. Trzeba się z nimi po ludzku obchodzić, bo grunt w nich dobry“. I on chce je po niemiecku wychować, „ale tego nie osiągnie się, gdy się małym stworzoniom, nie umiejącym słowa po niemiecku, każe śpiewać: „Ich bin ein Preusse“, albo „Heil Dir im Siegeskranz“, jak to tutaj w szkole jest w zwyczaj“. (Nawiasem mówiąc, nawet odważny p. Spannuth-Bodenstedt, to ostatnie zdanie drukuje wprawdzie w książce, lecz kreśli na scenie). Za te śmiało wypowiedziane zapatrywania spotyka go kara: dostaje dymisy. Ale lud staje żarliwie po jego stronie i gdyby Förster nie działał uspokajająco, przysłoby do poważnych rozruchów. Chociaż mu szkołę zamknięto, zostaje tutaj: socjalnym demokratą, mimo namowy Heinza, nie będzie, ale w imię wolności pracować będzie nad ludem. Bo Polska, to „drzemający kraj“, za śpiącą uważają ją na Zachodzie i za taką on sam ją miał, lecz teraz wie, że ona ma w sobie wiele sił, które tylko rozbudzić trzeba.

Niejasne to pojęcie, bo niewiadomo, na co Förster chce ją zbudzić: do życia w wolności wszechludzkiej czy w swobodzie narodowej; niejasnym jest także, jak sobie wyo-

braza zrobienie z nich dobrych Niemców bez naruszenia ich polskości. Mimo to jednak dramat Spannuth-Bodenstedta godzien jest uznania ze strony polskiej, za to, że potępia politykę gwałtu i ucisku.

Chociaż polonofilskim bynajmniej nie jest. To dawne czasy, kiedy jeszcze taki nastrój przenikał niemiecką „Polenliteratur“, dawne i bezpowrotnie minione. Dzisiaj one tylko jeszcze echem nieraz się przypominają. Tak n. p. niedawno wyszły listy sławnego poety przedrewolucyjnej epoki przeszłego wieku, Jerzego Herwegha i jego narzeczonej, Emmy Siegmund, przyjaciółki Emilii Sczanieckiej. Często tam o niej mowa i o innych Polakach, jak Wojciech Cybulski, profesor literatur słowiańskich w Wrocławiu. Lecz, że o tej książce była już w tem piśmie wzmianka w jednej z zagranicznych korespondencji, więc z niej dokładniej nie zdajemy sprawy. Na jedno jednak zwracamy uwagę: nawet roztkliwiająca się dla Polski Emma Siegmund, będąc świadkiem nabożności polskiego ludu wiejskiego, oburza się na jego „obskurantyzm“ i wyraża powątpiewanie, czy Polska dojrzała już do wolności. Charakterystyczny następ, bo w epoce polonofilstwa jest przesłanką następnego, do dziś trwającego okresu usposobienia Niemców wobec Polaków, kiedy to już im nie dogadaliśmy. Jedni się od nas odwrócili za to, żeśmy byli rzekomo za mało wolnymi, drudzy nas zniecierli za to, żeśmy rzekomo rewolucjonistami.

Ohydnie fałszywe opinie mają i dzisiaj Niemcy o nas. A nie oni tylko.

Dr. Józef Flach.

*) Ludw. Spannuth-Bodenstedt. Das traumende Land. Schauspiel in 4 Akten (Pr. Stahl, Stuttgart).

Porucznikiem zamianowany w pułkach ułanów obr. kraj.: podporucznik Adolf Pitner 1.

Podporucznikami zamianowani w pułkach ułanów obr. kraj. kadeci zastępcy oficerów: Antoni Urbanowski 3, Juliusz Wurzbach 1, Klemens Rasch 3.

Kapitanem I. klasy w etacie oficerów dla służby lokalnej zamianowany kapitan II. klasy Józef Mayrhofer 32.

W korpusie lekarzy wojskowych obr. kraj. zamianowany: starszym lekarzem w rezerwie, asystent lekarza dr. Karol Neumann 18 p. p.

W korpusie oficerów rachunkowych obrony kraj. zamianowani: kapitanami rachunkowymi II. klasy, porucznicy rachunkowi Leon Goldenberg 35 p. p. Laizor Huppert 16 p. p.; porucznikiem rachunkowym podporucznik rachunkowy Henryk Novak 20 p. p.; podporucznikiem rachunkowym, zastępca oficera rachunkowego Waclaw Steinhäusl z 36 p. p. przy 28 p. p.

W intendencji obr. kraj. zamianowani: starszym intendentem I. klasy, starszy intendent II. klasy: Juliusz Laube, szef intendencji komendy obr. kraj. w Krakowie; podintendentem: porucznik Ernest Friedl, nadkompletowy w 16 p. p. obr. kraj., przydzielony do intendencji komendy obr. kraj. w Innsbruku.

W żandarmerji zamianowani podporucznikami rachunkowymi zastępcy oficerów rachunkowych: Karol Piekarski i Stanisław Siess z kraj. komendy żandarmerji nr. 5 we Lwowie.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej i z Sejmu pruskiego.

W parlamencie Rzeszy niemieckiej rozprawiano wczoraj nad wnioskiem p. Gampa o udzielenie dodatku urzędnikom pocztowym w prowincjach wschodnich wraz z rezolucją Paehnickego, ażeby ten dodatek uważano za nieodwołalny. Głosowanie nad tymi wnioskami odbyło się inniennie. Oba wnioski przyjęto 188 głosami przeciw 149. (Okłaski wśród większości, sykania w centrum).

Następnie przystąpiła Izba do dyskusji nad etatem kolonialnym. Referent wniosł o ustanowienie osobnej posady sekretarza stanu do spraw kolonialnych.

P. Spahn (centrum) dowodził, że ta posada jest niepotrzebna. Inne państwa, które mają znacznie większe kolonie, nie posiadają osobnego urzędu kolonialnego. Murzynom, zamiast prawdziwej kultury chrześcijańskiej, niesie się często alkohol i rozmaite

wstępki, natomiast zbawienną jest działalność misji, szczególnie misji katolickich.

P. Bebel uważał, że sekretariat stanu do spraw kulturalnych i społecznych jest o wiele potrzebniejszy, niż do spraw kolonialnych. Utworzenie osobnego urzędu kolonialnego powiększyłoby tylko niebezpieczeństwo międzynarodowych konfliktów.

Po dłuższej rozprawie uchwalono budżet sekretarza stanu dla kolonii głosami prawicy, narodowych liberałów, wolnomyślnych, oraz posła Strömbecka z centrum.

W Izbie posłów Sejmu pruskiego przyszyły wczoraj pod obrady wnioski pruskiego wolnokonserwatysty Rzesnitzka w sprawie zakładania wiejskich szkół uzupełniających (t. zw. *Fortbildungsschulen*) z przymusem szkolnym w Poznańskim, Prusiech zachodnich i powiecie opolskim. P. Rzesnitzek uzasadniając swe wnioski wywodził, że konieczne należy młodzież w tych prowincjach usunąć z pod wpływu „wielkopolskiej agitacji“.

Następny mówca konserwatysta Kölichen wskazywał na pomyślne wyniki w przemysłowych szkołach uzupełniających w Księstwie i Prusiech zachodnich.

Mimo tego min. Arnim zaznaczył konieczność dalszego uposażenia szkolnictwa uzupełniającego, czy ma się to jednak stać zapomocą przymusowych przepisów, czy nie, o tem nie może minister dziś nie orzec.

Konserwatysta Heyking przemawiał także za wnioskiem.

Ks. prałat Stychel oświadczył, że we wnioskach można dopatrzeć się raczej wszystkiego innego, niżli przychylności dla Polaków: mają być one bowiem nowym środkiem walki, nową ustawą wyjątkową, zwróceną przeciw Polakom.

Następnie wnioski przyjęto.

Wrażenia petersburskie.

(Korespondencya własna „Gazety Lwowskiej“)
29 kwietnia 1907.

Że dzisiejsze posiedzenie Izby państw. było oznaczone jako tajne w połowie, więc bynajmniej nie spieszyłem się na nie. Około godziny pół do 5 zajeżdżam dorożką przed westybul, ale zdaleka jeszcze od bramy zjazdowej widzę jakies niezwykłe zgromadzenie przed dzwaniami wchodowymi.

Zaledwo wysiadłem i postąpiłem kilka kroków po schodach kamiennych, gdy stróż bezpieczeństwa publicznego wskazuje mi jakąś zadrukowaną pisemem maszynowym kartę, przybitą do jednego z filarów. Czytani i nie chce mi się wierzyć, iż to, co czytam, rzeczywiście napisane.

Prystaw Izby państwowej zawiadania publiczność oraz korespondentów, iż dla nich dzisiejsze posiedzenie będzie w zupełności zamknięte...

Jak to?... Dlaczego?... Co to ma znaczyć?... — odzywają się głosy pośród sprawozdawców dziennikarskich, którzy gromadkami skupili się w westybulu.

Służba nie daje żadnych bliższych objaśnień.

Nie ma co — powiadają dziennikarze rossyjscy. — Teraz musicie wy, *mostranicy*, posłać swoje bilety do generała Redigera, bo inaczej pomarzniemy, czekając tu na dworze na zakończenie posiedzenia. Z nami zaś nie liczą się wcale.

Zbieramy bilety, bierzemy za kark służącego o złotym kolturze z czarnymi orłami i posyłamy go do ministra wojny.

Albo po chwili powraca służący i oznajmia, że go nie chcą wpuścić do sali obrad. Klamał jak najęty, co zaraz okazało się, gdy do nas wyszedł nieproszony sam pan prystaw Izby państwowej bar. von Osten-Sacken.

Napastują go dziennikarze zagraniczni w językach: francuskim, angielskim, niemieckim, ja klnę po „russku“, bo tamci jeszcze nie umieją...

Darino panowie tutaj czekacie, bo ja was nie wpuszcze do środka.

Ależ, panie pułkowniku, nam nie chodzi o nie, tylko o to, żebyśmy tutaj nie poprzębiałi się. Bo przecież dziś mimo cudownej pogody słońce nie grzeje, a za to wielkiej północny, spowodowany sphywającymi po Nowie do morza lodami jeziora Ładożskiego, smaga gorzej, niż w zimie... Przecież z bufetu nie ma wyjścia.

Ej!.. wy panowie *żurnaliści* — to zawsze sprytni. Ale ja stary wróbel. Nie puszczę was, i basta!.. A teraz rozehodźcie się, bo, jak widzę, to urządzenie jakies niedozwolone przez władzę zgromadzenie pod gołym niebem.

W dodatku uśmiešek jadowito-złosiwy pod naszym adresem.

Zajeżdża szereg dorożek. Dwójkami wsiadają *russey*, kilku zagranicznych.

Ale flagmatycy Anglię zatrzymali mnie. Ustępujemy z westybulu i w szóstkę wędrujemy na podwórze. Przechadzka na słońcu lepsza, od stania na iniejsu, z którego grzeźnie wypraszają. A uż który z posłów akaze się i co opowie?..

„Ochraha“ nie zwraca na nas uwagi, t. j. nie chce zwracać.

U nich zialere bilety, to *officyozny* objaśnia polięce pomoćnik prystawa. — Bóg z nimi, niechaj sobie używają spaceru na świeżem powietrzu, jeśli im tego do zdrowia potrzeba... Zresztą nie znajdują tutaj tego, czego chcą...

Chodzimy tam i napowrót, a tu ani rusz żaden posł nie chce wyjść.

Namyślamy się, czyli też nie lepiej byłoby wynieść się do domu, gdy wtem uka-

zuje się w drzwiach głównych jeden z posłów kozackich.

Ma na sobie siwy chałat... Srebrne galony... „Odstawny“ kapitan.

Podbiegamy ku niemu, zasypując go gradem pytań.

Jak tam?... A co tam?... A kto mówi?... A kto będzie przemawiać?... A ilu zapisanych do głosu?... A jaki nastrój?..

Posł, ciągnięty przez nas przemocą, poddaje się i prosi tylko:

Powiem wszystko, tylko — słowo honoru, że do prasy nie się z tego nie dostanie...

Yes... yes... mrucają moi Anglię, a zarazem widzę, że wydłużyły się ich fizyognomie, jak gdyby chciały powiedzieć: Nie na to namarliśmy się tyle czasu, żeby wszystko schować pod korzec.

Ten mówił, tamten mówił, — opowiada nam nasz interlokutor. A teraz powiem wam to, co możecie zużytkować w prasie. Wiem, żeście stracili dużo czasu, a czas dla was — to pieniądź, bo jak nie napiściecie, to i „papu“ nie będzie.

Bardzo zacie i rozumnie. Nadstawiamy uszu:

Otóż nastrój ogólny bardzo naprężony i roznamiętniony. Podkomisya budżetowa i „kadeci“ nehwalili oświadczyć się za przyjęciem przedłożenia ministerstwa wojny w sprawie ilości poborowych. Ale za to lewicę od dni kilku prowadzi zawzięta przeciwność kampanię, słowem mówionem i drukowanem. Ale nawet, gdyby odniosła zwycięstwo, byłoby ono Pyrrhusowem, gdyż nie miałoby znaczenia praktycznego. Poboru dokonano w tej ilości, co w roku minionym. Zresztą i co do tych stronnictw, co do których do dzisiaj nie mieliśmy pewności, jakie zajmą stanowisko wobec przedłożenia ministerstwa, obecnie jesteśmy spokojni. Jeszcze przed rozpoczęciem dzisiejszego posiedzenia Koło polskie i frakcyja Muzułmanów oświadczyły, iż postanawiają głosować za przedłożeniem ministerstwa. Głosować za nim będą: prawica, umiarkowani, bezpartyjni, demokracja konstytucyjna, Polacy i Muzułmanie, tj. około 230 głosów; a przeciw — narodowi socjaliści, „trudowiki“, socyal-demokracja i socyal-rewolucyoniści, czyli, inaczej mówiąc, tylko 160 głosów.

Rzecz inna, że cyfry te mogą uleść pewnym zmianom, że „trudowiki“ mają wolność głosowania za lub przeciw. „Za“ — są inteligenci, „przeciwko“ — chłopci. A i prawicę skrajnową powiadają, że usuną się od głosowania, żeby dać w ręce zwycięstwo lewicy i tem samem rozbić Dumę państw. Ale do tego nie przyjdzie. Przedłożenie ministerstwa wojny zostanie przyjęte. Teraz idzie tylko o zredagowanie tak zwanej „formy przejścia do spraw bieżących“...

Jednak późnym wieczorem zostałem zaalarmowany dzwonkiem telefonicznym. — W mieszkaniu księcia Pawła Dołgorukowa od-

Nie będziesz potrzebował zaraz płacić; jesteście tutaj na dwadzieścia ośm dni, a więc jeszcze całych trzy tygodnie...

Wziął mnie na stronę i rzekł:

Słuchaj, Ferret. Będę grał po prostu, aby odegrać pięćset franków, które mi pożyczyleś...

Mój stary, błagam ciebie! Daj pokój! Tych pięćset franków nie potrzebuję nikomu oddawać. Zwrócisz mi je za rok, lub dwa... Jak sam widzisz, nie potrzebuję tych pieniędzy... Nie chcę, abys z mego powodu zasiadał do gry, jeszcze gorzej wpadnieś!..

Ależ nie, mój stary, miałem niesłychany pech wczoraj i dziś go mieć nie będę... To niemożliwe... Jestem w werwie, czuję, że jestem... Mam wrażenie, że wygram wszystko, ile tylko zechcę...

Ja także czułem, że nie było co z nim mówić, że przepadło; namiętność go opanowała i nie będzie słuchał żadnych przedstawień.

Usiadł do stołu gry i gdy inni wrócili do kwatery o trzeciej rano, był przegrany prawie na pięć tysięcy franków...

Chodziliśmy w milezieniu po dziedzińcu koszar. Nie mógł się zdecydować wejść do mieszkania.

Pojmujesz, że ani myślę korzystać ze zwłoki, którą mi dali ci panowie — rzekł — tembardziej, że skoro skończyliśmy grać, powtórzyli mi to samo, co mówili na początku, że nie potrzebuję się spieszyć z zapłatą tego długu, że jesteście kolegami... To nieźli chłopcy — dodał — ale czuję, że mówią mi, abym się nie spieszył, radziby co prędzej wrócić do swoich pieniędzy... Och! czułem to wyborne!..

Takie same było moje zdanie. Życzyłem sobie, aby w chwili, gdyśmy się rozłączali, któryś z tych wygrywających powiedział temu nieszczęśliwemu Larcier kilka słów uprzejmych, ale wszyscy mieli usta, jak zakneblowane.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

SPRAWA LARCIER.

(Z francuskiego).

I.

Byliśmy oba z Larcier podoficerami dragonów w Nancy. Ja już kończyłem moje trzylecie, a Larcier, który pragnął z wojska zrobić sobie karierę, myślał właśnie o wstąpieniu doń na stałe. Doszliśmy do naszych stopni dość wczesnie, a przecież w naszym pułku nie było to bardzo łatwo, bo było wielu nowo zaciężnych; ale kilku także wystąpiło od razu i myśmy na tem zyskali.

Nie żyliśmy bardzo ściśle z innymi podoficerami, którzy należeli do innego pokolenia, to znaczy, że mieli o dwa lub trzy lata więcej od nas, ale te trzy lata były trzema latami służby; w tem leżała cała przepaść.

Kilku z pomiędzy nich nie lubiło nas. I w końcu zrobili nas antypatycznymi dla wszystkich innych. Ta nieprzyjaźń, która nas otaczała, o tyle była niebezpieczniejszą, że wcale nas nie obchodziła i nie czyniłyśmy nic zgoła, aby ją złagodzić. Wystarczaliśmy sobie oba z Larcier i nadto jasno okazywaliśmy, że nie potrzebujemy nikogo. Ponieważ wszyscy ci podoficerowie nie wiele mieli do roboty, gdy szkoła się kończyła i ponieważ nie wielu tylko pomiędzy nimi przygotowywało się do Saumur, prawdziwa nienawiść, którą nas obdarzali, stała się dla nich rodzajem zabawy dla zabicia czasu, której z trudem byli by się wyrzekli.

Larcier był tutejszy, to znaczy, że rodzina jego mieszkała o dziesięć mil ztąd. Zawiózł mnie dnia pewnego do domu, gdzie poznałem jego matkę i dwóch młodszych braci. Ojciec jego był profesorem liceum w

Nancy; umarł na mózgową gorączkę, pozostawiając im mały mająteczek, którym administrował jeden z ich krewnych, stary pan, który był notaryuszem w Wogezach, a teraz mieszkał w Toul, na przedmieściu.

Po osiągnięciu pełnoletności Larcier nie wymagał od niego rachunków z opieki; zdawało mu się, że lepiej będzie powstrzymać się z temi formalnościami aż do chwili, gdy na stałe wstąpi do służby wojskowej. Tymczasem, ciągle otrzymywał od starego pana suny potrzebne na skromne życie podoficera.

Spotkanie, które nam się zdarzyło w naszym garnizonie, zmieniło dość nagle warunki naszego życia.

Kilku podoficerów przybywało na czterotygodniowe ćwiczenia, a pomiędzy nimi jeden z moich kolegów z liceum. Był to syn znanego handlarza koni z Paryża, chłopiec lubiący wystawne życie i który miał wielką ochotę wesoło przepędzić czas ćwiczeń. Najął sobie pokój w najparadniejszym hotelu i codziennie wieczorem zapraszał nas po pięciu lub sześciu. Zabawiano się pićciem i grą w bakarat. Było tam jeszcze kilku innych młodych ludzi z Paryża: syn aferzysty, dziennikarz, handlarz brązu... Wszyscy ci młodzi ludzie mieli przy sobie pieniądze i byli niezłymi graczami.

Ja, którego gsa zawsze napełniała bojaźnią, pozostawałem na uboczu. Od czasu do czasu tylko zaryzykowałem franka, którego przegrzywałem i miałem z tego powodu dotkliwie wyrzuty sumienia. Ale ostatecznie, owe przegrane nie wyrządzały mi wielkiej szkody.

Nieszczęsny Larcier, przeciwnie, posiadał rzeczywisty temperament gracza. Przegrał pewnego wieczora przeszło pięćset franków. Ponieważ wybrał nieco naprzód od swego opiekuna, nie śmiał się udać do niego; nie śmiał także prosić matki o pożyczkę. Na szczęście byłem w stanie przyjść mu z pomocą. Moi rodzice, mieszkający w Chalonsur-Saône przysłali mi przekazem tę sumę, którą mu pożyczylem.

Cała ta historia została rozwleczone przez pewnego podoficera z czynnej służby,

któremu pewien rezerwista ją opowiedział. Kapitan Halban, dowódcą naszego szwadronu, zawezwał Larciera do swego biura i napadł na niego ostro, ku wielkiemu zadowoleniu szefa Audibert, który specjalnie nie lubił Larciera. Mój przyjaciel był mocno zmartwiony z powodu tych napomnień, które obudziły w nim rodzaj buntu. Zazwyczaj, był to chłopak dość uległy. Ale trzeba chyba przypuścić, że przegrana go rozgniewała. Przemawiał do kapitana z irytacją, i po raz pierwszy czuł się dotknięty do żywego zachowaniem się podoficerów, co dotychczas było mu obojętne.

W końcu, powiedział sobie: — Zapłaciłem za tę naukę pięćset franków i już więcej grać nie będę. Oto wszystko! Na tem się powstrzymam i nie będzie to za drogę.

Tego samego wieczora, gdy snuliśmy się po wszystkich ulicach miasta, wyczekawszy dość długo, abym mu zaproponował powrót do hotelu, gdzie mieszkał mój znajomy z Paryża, zdecydował się powiedzieć mi obdnie:

Może to nie będzie ładnie z naszej strony, nie wracać tam z powodu, że przegrałem.

Przez słabość z mojej strony ustąpiłem mu w końcu. Weszliśmy do pokoju rezerwistów. Bakarat już się rozpoczął. Larcier spojrział na grających obojętnie.

Zapytano go czemu nie gra. Odpowiedział z przymuszoną nieco szczerością, że już i tak za wiele przegrał, że nie miał środków grać tak wysoko.

Zresztą — dodał — nie mam przy sobie pieniędzy, aby zapłacić. Nawet, gdyby chodziło o niewielką różnicę, tysiąc czy dwa tysiące franków, nie mógłbym się uiszczyć w dwadzieścia cztery godzin, bo potrzebowałbym więcej niż całego dnia, aby otrzymać pieniądze od mego starego krewnego... W każdym razie wolę — rzekł jeszcze, ale bez wielkiego przekonania — nie zaprzętać sobie tem wszystkim głowę.

Zaczęli nalegać.

bywało się nadzwyczajne posiedzenie stronnictwa „K. D.“ Przedstawiciele jego frakcyi parlamentarnej zebrałi się bezzwłocznie po posiedzeniu Dumy, na którym miał zajść jakiś bliżej mi nieznany skandal. Bo wszyscy posłowie trzymają przebieg obrad w głębokiej tajemnicy. Co tam zaszło? — dokładnie niewiadomo.

To tylko mogę donieść, iż jeden z posłów ze skrajnej lewicy wyrzekł na posiedzeniu Izby państwowej takie słowa, które wywołały burzę protestu ze strony przeważnie części Dumy, tak, że posłowie wychodzili z Pałacu Taurydzkiego w nastroju bardzo przygnębionym, jak gdyby przeczuwali, że z tą chwilą zaczyna ważyć się los parlamentu. Ta noc — powiadano — rozstrzygnie o istnieniu Dumy.... Bo o godzinie 9 wieczorem, wezwano ministerstwo spraw wewnętrznych urzędników obecnych na posiedzeniu komisji budżetowej w Pałacu Taurydzkim do natychmiastowego opuszczenia sali obrad. A to jest równoznaczne z zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Izłą państwową.

Dr. St. Zdz.

KRONIKA.

Lwów, 4 maja.

Kalendarz.

Niedziela (5 maja):
Piusa V. pap. — Chocisława. — Fteodora Syk.

Wschód słońca o godzinie 3:56 rano, zachód słońca o godzinie 6:44 po południu.

Poniedziałek (6 maja):

Jana. — Gościwita M. — Heorhya m.
Wschód słońca o godzinie 3:55 rano, zachód słońca o godzinie 6:46 po południu.

— **Najj. Pan** raczył najlaskawiej udzielić ze Swej prywatnej skatufy zapomóg: na budowę kościoła w Chlebowicach, powiatu bobreckiego, w kwocie 200 kor. i na budowę cerkwi w Kosmaczu, powiatu peczenizyńskiego, w kwocie 200 kor.

— **Wybory do Rady państwa.** Prezydium magistratu m. Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że wybór siedmiu posłów do Izby deputowanych Rady państwa, z okręgu wyborczego miasta Lwowa, odbędzie się w piątek, dnia 17 b. m. od godziny 8 rano do godziny 4 po południu w myśl reskryptu Prezydium Namiestnictwa we Lwowie, z dnia 14 marca 1907 lpr. 3675, w następujących 22 salach wyborczych, a mianowicie:

Dla wyborców z okręgu I. w ratuszu: Sala I posiedzeń magistratu, na I. p., głosują wyborcy od lit. A do lit. L.; sala 2 I. Depart. magistratu na II. p., głosują wyborcy od lit. E do Z.

Dla wyborców z okręgu II. w realności miejskiej przy ul. Krasickich 1. 12: Sala 1 w parterze, głosują wyborcy od lit. A do lit. J.; sala 2 na I. p., głosują wyborcy od lit. K do lit. R.; sala 3 na I., głosują wyborcy od lit. S do Z.

Dla wyborców z okręgu III., w szkole miej. żeńskiej im. Sobieskiego przy ul. Zamarynowskiej: Sala 1 w parterze, głosują wyborcy od lit. A do lit. F.; sala 2 w parterze, głosują wyborcy od lit. G do lit. L.; sala 3 w parterze, głosują wyborcy od lit. E do lit. R.; sala 4 w parterze, głosują wyborcy od lit. S do lit. Z.

Dla wyborców okręgu IV. w szkole żeńskiej im. św. Antoniego przy ul. Łyczakowskiej: Sala 1 w parterze, głosują wyborcy od lit. A do L.; sala 2 w parterze, głosują wyborcy od lit. E do Z.

Dla wyborców z okręgu V. w szkole miejskiej im. Elżbiety, przy ul. Zielonej: Sala 1 w parterze, głosują wyborcy od lit. A do lit. J.; sala 2 w parterze, głosują wyborcy od lit. K do lit. P.; sala 3 w parterze, głosują wyborcy od lit. E do lit. Z.

Dla wyborców z okręgu VI. w szkole miejskiej im. Maryi Magdaleny, przy ulicy Leona Sapiehy: Sala 1 na I. p., głosują wyborcy od lit. A do lit. E.; sala 2 na I. p., głosują wyborcy od lit. M do lit. Z.

Dla wyborców z okręgu VII. część pierwsza, w szkole męskiej im. Kordeckiego, przy ulicy Kordeckiego: Sala 1 w parterze, głosują wyborcy od lit. A do lit. J.; sala 2 w parterze, głosują wyborcy od lit. K do lit. P.; sala 3 w parterze, głosują wyborcy od lit. R do lit. Z.

Dla wyborców z okręgu VII. część druga, w szkole żeńskiej im. św. Marcina, przy ulicy św. Marcina: Sala 1 w parterze, głosują wyborcy od lit. A do L.; sala 2 w parterze, głosują wyborcy od lit. M do lit. Z.

Dla wyborców z okręgu VII. część trzecia, w szkole miejskiej im. Zimorowicza, przy ulicy Łyczakowskiej: W jednej sali w parterze dla wyborców od lit. A do lit. Z.

W myśl postanowień § 5 ord. wyb., prawo wyborcze może być wykonywane tylko osobiście i każdy uprawniony do wyboru ma prawo do jednego głosu. W dniu wyboru do-

zwolony będzie wstęp do lokalu wyborczego tylko wyborcom za okazaniem karty legitymacyjnej. Celem ułatwienia wszystkim wyborcom swobodnego wykonania ich prawa wyborczego i utrzymania należytego porządku, uprasza się wyborców, aby zaraz po oddaniu głosu opuścili lokal wyborczy, a to osobną bramą przeznaczoną do wyjścia we wszystkich lokalach wyborczych, z wyjątkiem okręgu II., gdzie znajduje się tylko jedna brama do wejścia i wyjścia. Na zasadzie postanowień § 23 — 6 ordynacyi wyborczej uznało Prezydium magistratu budynki przeznaczone do oddawania głosów za obszar, w którym agitować nie wolno. W czasie od 4 do włącznie 14 maja b. r., doręczone zostaną wyborcom karty legitymacyjne, wraz z listą głosowania. Tych wyborców, którym do 14 maja b. r. nie doręczono kart legitymacyjnych, wzywa Prezydium uprzejmie, by w dniach 15 i 16 maja 1907 w czasie od godziny 9 rano, do 1 po południu i od 3 po południu do 7 wieczorem zgłosili się po nie do miej. Urzędu targowego (w ratuszu parter, strona zachodnia), zaś w dniu wyboru t. j. 17 maja 1907 w powyższym lokalu, w czasie od 8 rano do 4 po południu. Duplikaty kart legitymacyjnych, wydawane będą w dniu wyboru t. j. 17 maja, od godziny 8 rano, do godziny 4 po południu w miejskim urzędzie targowym. Dla wykazania tożsamości osoby przy żądaniu wydania duplikatu lub odebrania niedoręczonej karty legitymacyjnej, należy przynieść dokumenty osobiste, a więc: metrykę urodzenia, dekret, paszport wojskowy, książkę służbową i t. p.

— **Konstytucya Trzeciego Maja.** Zakończeniem wczorajszych uroczystości ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi Trzeciego Maja był uroczysty wieczór w sali ratuszowej, na który przybyła bardzo liczna publiczność. Między innymi przybyli Najprz. ks. Arcybiskup Bilezewski z ks. Biskupem Bandurskim, grono radnych z prezydium na czele, oraz wiele wybitnych osobistości naszego miasta.

Wieczór zagał krótkim przemówieniem prof. Głabiński, w dalszym ciągu śpiewał chór młodzieży technicznej; deklamowała panna B. Żulińska „Na ruinach“ Tetmajera; p. Józef Mann odśpiewał polonez Moniuszki ze „Straszego dworu“, a na oklaski „Zbudź się i słuchaj“, utwór p. A. Fischera; pani M. Sołtyso-wa, prof. M. Wolffthal i p. K. Lilienthal odegrali Chopina „Trio G-Moll“. Wykonawców programu oklaskiwano, a najbardziej podobał się piękny śpiew młodej śpiewaczki panny Zofii Skibińskiej. Znakomita artystka naszej sceny p. Gostyńska wygłosiła wiersz: „O Trzeci Maja“.

Na zakończenie chór techniki odśpiewał wieniec pieśni polskich.

O zmierzchu zebrała się na kopcu Unii lubelskiej liczna młodzież szkolna i rękodzielnicza, która odśpiewała pieśni patriotyczne i zapaliła sześć stosów sosnowych polan, które płonęły do późnego wieczora.

Teatr miejski uczcił rocznicę Konstytucyi majowej wystawieniem „Straszego dworu“ Moniuszki.

W Krakowie „Towarzystwo szkoły ludowej“ urządziło wczoraj zgromadzenie narodowe w parku Jordana, w którym wzięła udział młodzież akademicka i szkół średnich objęga poci. Na największem boisku przemówił do młodzieży członek głównego zarządu Towarzystwa „Szkół ludowej“ p. Natanson, a następnie dwóch uczniów. Wieczorem młodzież ozdobiła pomnik Mickiewicza kolorowymi lampkami i odśpiewała pieśni narodowe.

— **Kolejowe roczne karty jazdy.** Dyrekcya kolei państwowych donosi, że zaszła zmiana co do wydawania kart rocznych, legitymacyj i dwunastomiesięcznych kart na odległość do 40 km., w tym kierunku, że się od-tąd je wystawiać będzie także z ważnością od 1 lipca jednego roku do 30 czerwca roku następnego. Karty zaś półroczne wydaje się w czasie od stycznia do lipca z ważnością od pierwszego każdego miesiąca i od 1 października z ważnością do końca marca roku następnego. Bliższych wyjaśnień udziela „Biuro wiadomości e. k. kolei państwowych we Lwowie“ w gmachu dyrekcji kolei państwowych przy ul. Krasickich 1. 5.

— **Ceny miejsc w wagonach sypialnych.** Ministerstwo kolei żelaznych ustaliło następujące należności dodatkowe za użycie wagonów sypialnych w nowo zaprowadzonych nocnych pociągach pospiesznych Nr. 7 i 8 a mianowicie: za przestrzeń Kraków-Wiedeń i odwrotnie: I. klasa 10-60 kor., II. klasa 9-60 kor.; Lwów-Wiedeń i odwrotnie: I. klasa 16-50 kor., II. klasa 14-00 kor.; Lwów-Kraków i odwrotnie: I. klasa 8-80 kor., II. klasa 7-80 kor.

— **»Kuryer kolejowy«** z rozkładem jazdy na wszystkich szlakach kolei galicyjskich, ważnym od 1 b. m., opuścił świeżo prasy nakładem Biura podróży i kolejowego p. Sokolowskiego. Niezbędne to *vademecum* podróżnych przejrane zostało i autoryzowane odnośnie do kolei państwowych w Galicji przez dyrekcję kolei państwowych we Lwowie.

Oprócz rozkładu jazdy zawiera „Kuryer“ wykaz połączeń kolejowych, wyciąg z przepisów i taryf, taryfy dla biletów zwykłych, mapkę szlaków galicyjskich, ogłoszenia i t. d.

— **Stacya kolejowa Kalinowszczyzna,** położona w obrębie dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie, na szlaku Stanisławów-Husiatyn, zmienila z dniem 1 maja b. r. dotychczasową nazwę na „Białobóznica-Kalinowszczyzna“.

— **Nabożeństwo.** Jutro, w niedzielę, w kościele archikatedralnym o godz. 10 rano, w myśl ślubów Jana Kazimierza, odbędzie się roczne pontyfikalne nabożeństwo ku czci Najświętszej Panny Maryi, jako Królowej Korony Polskiej. Celemować będzie ks. Arcybiskup dr. Bilezewski, a kazanie wygłosi ks. Biskup dr. Bandurski.

— **Protest** przeciw wyborowi p. Stanisława Cichocińskiego prezydentem miasta Lwowa, wniesiony przez p. Aschkenazego, podpisałi pp.: Czarniecki, Hauser, Hudec, Laskownicki, dr. Lilien, Pawlewski, Śliwiński, dr. Starzewski i dr. Wasung.

— **Wystawa** prac uczestników krajowego kursu majsterskiego dla stolarzy, który odbył się we Lwowie, w czasie od 18 lutego do 4 b. m., urządzona została w auli miejskiego Muzeum przemysłowego we Lwowie i będzie otwarta dnia 5, 6 i 7 b. m. w godzinach od 9 do 2.

— **Raut z tańcami** urządza grono pań we czwartek, dnia 9 b. m., w lokalu „Lutnia“. Program artystyczny będzie później ogłoszony. Bilety w cenie po 2 kor. (akademickie po 1 kor.) do nabycia w Księgarni Polskiej. Cały dochód przeznaczono na „Komitet pracy oświatowej im. Maryi Wyslouchowej“.

— **Przedstawienie dla dzieci.** Koło Pań Tow. „Szkół ludowej“ urządza w niedzielę, 5 b. m., w sali „Sokoła“ przedstawienie dla dzieci. Na program składają się: „Trzeci Maja“, obraz sceniczny Bolesławicza; produkcje orkiestry ze szkoły p. Markusa, solo skrzypcowe i fortepianowe z utworów Chopina, deklamacya zbiorowa w odpowiednich kostiumach „Wielkiego Roku“ Łuskiny. Początek punktualnie o godz. 5. Bilety do nabycia u pp. Grabowskiego ul. Akademicka, w Księgarni Polskiej, u Höflingera ul. Teatralna i u p. Januszewskiej ul. Hetmańska.

△ **Otrucie gazem.** Dwudziestoletni Władysław Hupało, służący u p. Marcjela Schaffa przy ul. Czarnieckiego 1. 4, w nieobecności swoich służbodawców, którzy ze Lwowa wyjechali, podkroczal wczoraj w nocy w pokojach kurki od gazu, a sam położył się w salonie, aby tam życia dokonać przez otrucie się gazem. — Kucharka przyszedłszy w południe do mieszkania, znalazła Hupałę już nieżywym.

△ **Na mieszkaniu** dr. T. Morawskiego, 80-letniego starszka, właściciela willi przy ul. Maryi Magdaleny 1. 4 napadli wczoraj w nocy dwaj pomocnicy murarsey Socha i Sroka i rozbili siekierą drzwi, prowadzące do mieszkania. Awanturników aresztowała policya.

Powodem tego zbrojnego napadu było to, że dr. Morawski wymówił sądownie mieszkanie niejakiej Tomaszewskiej, u której Sroka i Socha mieszkali.

△ **Zgubiono:** w drodze z ulicy Bielowskiego do ul. Teatralnej złoty zegarek podwójnie kryty z monogramem F. G.; torebkę damską z krokodylęj skóry, zawierającą lusterko, grzebień, chusteczki i pularesik z kwotą 10 kor.; w drodze z ul. Karola Ludwika do ulicy Ujejskiego złoty zegarek damski o jednej kopercie z monogramem Z. S. i kilku brelokami; weksel na 1000 kor.; pulares z kwotą 32 kor.; książkę do nabożeństwa i różaniec; czarny pulares, zawierający prócz papierów 400 kor. gotówką.

△ **Znaleziono:** w ulicy Sykstuskiej książeczkę wkładkową Banku handlowego we Lwowie na kwotę 4300 kor., wystawioną na nazwisko Andrzeja Lubina; w ul. Łukasińskiego marmurowy blat ze stołu; torebkę skórzaną zawierającą 41 kor. 66 hal., trzy perły, połamianą złotą broszkę z brylantami i rozmaite drobizgi.

△ **Z rusztowania** budującego się domu przy ul. Głębokiej 1. 11 spadła wczoraj cegła i ugodziła przechodzącego tamtędy p. Włodzimierza Polankiewicza, który szczęśliwie wyszedł bez szwanku.

△ **Kronika policyjna.** W Rynku skradziono Jeremiaszowi Wojtowiczowi pulares z kwotą 56 kor.

W realności przy ul. Sobieskiego 1. 37 przytrzymano wczoraj notowanego złodzieja Jana Bałkietę w chwili, gdy włamywał się do mieszkania jednego z lokatorów.

W kościele OO. Bazylianów skradziono wczoraj woźnemu Janowi Zazuli pulares z kwotą 24 kor.

Z mieszkania Stefana Diakuna, listonosza, mieszkającego przy ul. Szaptyeckich 1. 11 a, skradła wczoraj jakaś kobieta, chcąc rzekomo oglądnąć mieszkanie, celem wynajęcia, pulares z kwotą 140 kor.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Władysław Jaśków, towarzyszy murarski, w 37 r. życia;

w Wieliczce Kazimierz br. Przychocki, w 70 r. życia;

w Sidorówce, na Ukrainie, Anna z Suchodolskich Kurłłowa;

w Hucisku Zofia z Uznańskich br. Lipowska, właścicielka dóbr ziemskich, w 73 r. życia.

— **Mianowanie.** Rada miasta Krakowa zainianowała starszego oficyała egzekucyjnego, Władysława Müllera, kontrolorem oficyałów egzekucyjnych.

— **Rada miasta Krakowa** przyznaje Zjazdowi lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie oraz połączonej z nim wystawy przyrodniczo-lekarskiej i higienicznej jednorazowy zasiłek w kwocie 500 kor. tudzież upoważnia magistrat do wysłania na wystawę przedmiotów, wchodzących w zakres urzędów gminnych ku utrzymaniu zdrowia i wychowaniu młodzieży.

— **Polskie Towarzystwo balneologiczne** odbędzie walne zgromadzenie jutro, w niedzielę, o godzinie 5 po południu w Krakowie w sali tamtejszego Towarzystwa lekarskiego (ul. Radziwiłłowska 1. 4).

— **Strejki.** Z Wiednia donoszą: Z powodu strejku robotników, zajętych przy pakowaniu i transportowaniu mebli, przyszło wczoraj do ostrych starć między strejkującymi a robotnikami niechecyymi strejkować. Strejkujący zdemolowali kilka wozów meblowych, wyrzucili meble na ulicę, a pracujących obili. Policya aresztowała 20 osób.

— **Morderstwo.** Z Czerniowic donoszą: Onegdaj w nocy zamordowano w okrutny sposób małżonków Goldbergów w miejscowości Bossanka koło Suczawy. Rano znaleziono ich nieżywych z ciężkimi ranami. Śledztwo wykryło, że sprawcy po zamordowaniu podpalili, mieszkanie, by zatrzeć ślady swego postępku. Pożar jednak w czas spostrzeżono i ugaszono.

— **Burmistrzem** miasta Lublany wybrany został wczoraj po raz trzeci p. Hribar.

— **Katastrofa kolejowa.** Niedaleko Orsowy — jak donoszą z Budapesztu — wykołcił się pociąg towarowy z niewiadomych przyczyn. Maszynista zginął; kilka wagonów jest doszczętnie zniszczonych.

— **Samobójstwa.** Z Budapesztu donoszą: Były dyrektor węgierskiego Towarzystwa rolniczego Geza Ferster odebrał sobie wczoraj życie, przebiwszy serce nożem.

— **Uczczenie Orzeszkowej.** (H. J.) Artystki polskie pragnąc uczcić przypadającą na d. 10 czerwca rocznicę czterdziestoletniej działalności Elzy Orzeszkowej, organizują z inicjatywy p. Zofii Stankiewiczówny wystawę, mającą na celu zobrazowanie działalności kobiet na polu artystycznym w dziedzinie pędzla i dłuta.

Wystawa ta otwarta zostanie w Warszawie d. 9 czerwca w „Towarzystwie Zachęty Sztuk pięknych“. Komitet organizacyjny stanowią: pp. Zofia Stankiewiczówna, Marya Dulebianka, Marya Gersa-Dąbrowska i Marya Wasilkowska.

Organizatorki pragnąc wzbogacić dział retrospektywny, odnoszą się za naszym pośrednictwem do osób, mogących udzielić wskazówek odnośnie do obrazów zmarłych artystek: Emilii Dukuszyńskiej, Batorol. Andrzejkiewiczówny, Anny Bilińskiej i Klas-Kazanowskiej. Uprzejme informacje adresować należy do: „Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych“ w Warszawie. Zgłoszenia prac artystycznych przyjmowane będą do d. 25 maja.

Wystawa zapowiada się świetnie. Stanowić ona będzie łącznie ze Zjazdem kobiet i projektowanymi w owym czasie uroczystościami poważny obchód jubileuszowy, czcącą wielką krzepicielkę serc i dusz pracą zbiorową, owa pracą dla społeczeństwa, która była jubilatki hasłem i najgorętszym umiłowaniem.

— **Sanatorium dla nerwowo chorych** buduje w Karolinie pod Warszawą Towarzystwo opieki nad nerwowo chorymi w Warszawie. Magistrat warszawski przyczynia się do tej budowy kwotą 6.000 rubli.

— **Sanatorium udziałowe** szkolne dla dziewcząt ma powstać w znanem letnisku pod Warszawą, Milanówku.

— **Skazana za westchnienie do Boga.** Z Rynarzewa piszą do kościeliskiej *Gazety Polskiej*: Na 15 marek kary skazaną została żona robotnika Andruszkiewicza, ponieważ przed szkołą odczytała się: „Kiedy też Pan Bóg li-tościwy zniżyje się nad nami!“.

Kronika prowincjonalna.

§ W Krynicy bawiło w ubiegłym sezonie 7.751 osób, o 345 więcej niż w r. 1905.

§ Tyfus piamisty — jak donoszą do tutejszych dzienników — panuje epidemicznie w Drohobyżu.

§ Pożar w Borysławiu. W niedzielę wieczorem wybuchł w Borysławiu pożar w kopalni „Wezuwiusz“. Powstał on z bremy przy łokowaniu ropy. Dwie osoby zostały poparzone: wiertacz Jurezak i pomocnik Wójcik. Że nie zginęli, zawdzięczają temu, iż przy eksplozji wyrzuceni zostali z szybu. Detonacya była tak silna, że o kilkadziesiąt kroków ludzie się przewracali. Spaliły się dwa szyby, kilka rezerwoarów, tłocznia, a na terenie borysławskiego syndykatu pusta wieża i trochę ropy. — Szkoła wynosi kilkadziesiąt tysięcy koron.

Kronika zagraniczna.

* **Rozpaczliwy czyn śpiewaka.** Z Medyolanu donoszą, że sławny śpiewak Rossi, który podczas trzęsienia ziemi w St. Francisco z przestrachu stracił głos, odciał sobie język nożycami. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

* **W Paryżu zmarł onegdaj wybitny anatom i chirurg, profesor Poirier,** który przed kilku miesiącami powołał do życia zakład dla badania raka w Paryżu.

* **Katastrofa w kopalni.** W kopalni we Frankenhausen nastąpił wybuch, przy czem pięć osób zginęło.

* **Skazanie profesora Uniwersytetu.** Z Brukseli donoszą: Profesor Uniwersytetu Jolly skazany został za zabicie swego 20-letniego syna w ostatniej instancji na 18 miesięcy więzienia. Syn ten prowadził życie niemoralne i groził ojcu śmiercią.

* **Samobójstwo.** W Wenecji — jak donoszą z tamtąd do pism wiedeńskich — zastrzelił się onegdaj uczeń wiedeńskiego konserwatorium, Eliza Voich.

* **Wypadek w teatryku.** Z Paryża donoszą, że w teatrze „Variété” Apollo urwała się lina rozpięta nad klatką z lwami, w skutek czego linoskoczki wpadły do klatki. Jedną z nich pokalęczyły lwy, ale udało się je odpuścić i pokalęczoną uratować.

* **Strejk kelnerów w kawiarniach** w Paryżu zakończył się.

* **Wybuch wulkanu.** Z Catanii na Sycylii, telegrafują: Obserwatorium tujejsze otrzymało ze Stromboli wiadomość, że od onegdaj 7 wieczorem bez przerwy pada tam deszcz popiołu, a równocześnie słychać huk podziemny. Także Etna wyrzuca ogromne masy lawy. Nadzwyczajna czynność erupcyjna wulkanu trwa dalej; ludność mimoto jest spokojna.

* **Podczas wybuchu w kopalni** w Charleston zginęło 11 osób.

* **Katastrofa w kopalni.** Wskutek wtargnięcia wody do kopalni w Angleur — jak donoszą z Leodyum — zginęło dziewięciu robotników.

* **Zamordowanie majora włoskiego.** Z Rzymu donoszą: W mieście Piacenza podczas ćwiczeń wojskowych pułku piechoty włoskiej nr. 49 jeden z podoficerów wystąpił z frontu, przybliżył się do majora Peccatoriego i strzałem z rewolweru zabił go na miejscu.

* **Pożar na okręcie.** Na okręcie „Silverlid”, który wioził ogromny transport benzyny z Singapora do Londynu, wybuchł d. 1 b. m. w zatoce biskajskiej pożar, przy czem pięć osób z załogi zginęło, resztę ciężko poparzonych uratowano.

* **Dżuma w Kingwilliamstown** — jak donoszą z Kapsztadu — stwierdzono kilka wypadków dzumy z wynikiem śmiertelnym.

* **Eksplozja w prochowni.** W Kantonie nastąpił onegdaj wybuch w prochowni. Około 21 osób zginęło, a do 100 odniosło rany. Piętnaście budynków jest zupełnie zniszczonych, a przeszło 100 uszkodzonych. Zburzona została między innymi historyczna pięciopiętrowa pagoda. Mur został zniszczony na przestrzeni 200 metrów.

Wybuch w prochowni w Kantonie spowodowała, jak się zdaje, nieostrożność służbowego oficera, którego zwłoki znaleziono z fajką w ręce. Według ostatnich wiadomości, ma liczba rannych wynosić kilkadziesiąt.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Trzeci wieczór kwartetowy Towarzystwa muzycznego. — Debiut kapelmistrza w „Strasznym dworze”).

Muzyczny ruch ostatniego tygodnia streścza się w dwóch zaledwie produkcjach, wymienionych w nagłówku. Zapowiadany trzeci występ p. Darelé w „Tosce” odwołano z łatwych i zrozumiałych powodów.

Koncert w sali Kasya miejskiego zaznajomił nas z oktetem smyczkowym Svendsena (op. 3 a-dur), kompozycję ogromnie świeżą i piękną, w wykonaniu pp. Wolfstala, Jackla, Schulea, Sołtysa (skrzypce), Silbersteina i Seredyńskiego (altówki), oraz Sładka i Lihenthala (wiolonczelę). Prócz tego profesorowie konserwatorium odegrali Saint-Saënsa fortepianowe trio f-dur op. 18. Dodawać nie potrzeba, że oba utwory wystudowane były starannie.

Nie można tego powiedzieć o wczorajszym przedstawieniu „Strasznego dworu” Moniuszki. Był to znowu jeden więcej bezbarwny wieczór, po którym żadne dodatnie nie pozostaje wrażenie. A przecież Moniuszko zasługuje na lepsze obchodzenie się z jego dziełami, już choćby tylko dlatego, że stale zapewniają teatralną kasę. Możnaż zatem raz przeciw wystawie je naprawić wzorowo. Trochę dobrej woli, szczypta bodaj pietyzmu i drobnej monety — a efekt będzie niezawodny.

Najbardziej upośledzonym w lwowskim teatrze bywał zawsze „Strasznym dwór”; ciągle

oczekuje jeszcze poprawy losu. Od dawien dawna wystawiany niedbale, nieważ tylko okresy znośniejsze, kiedy to główne partie śpiewane były przez artystów pierwszorzędnych. Dzisiaj, kiedy tych zabrakło, obniżył się znacznie artystyczny jego poziom. Chóry od niepamiętnych czasów znarowione przez fałszywe wyuczenie ich, śpiewają tak, jak dawniej niemożliwie. Obsada kobiecych partij jest znowu wadliwa z wyjątkiem chyba jednej p. Kasprowiezowej, a męskie role dostały się także w niewłaściwe przeważnie ręce.

W takich warunkach nie dziwnego, że wysiłki debiutującego kapelmistrza musiały ograniczać się wyłącznie do trzymania wszystkiego w całości. Trudniej bowiem czegoś oduczyć, aniżeli nową rzecz wystudować. Wprost niepodobniestwem dla debiutującego dyrygenta jest wykorzystanie tego szablonu i manier obrzydliwych, a dalej i lekceważącego tonu, z jakim przyzwyczajono się u nas traktować dzieła Moniuszki. Dotyczy to zarówno śpiewaków, jak i orkiestry. Mimo wszystko, p. Langer, zdołał okazać, że posiada dużo danych upoważniających go do zajęcia miejsca przy kapelmistrzowskim pulpicie. Pan Langer jest człowiekiem muzykalnym, dobrym i rutynowanym korepetytorem, posiada przytem dużo taktu i nerwu kapelmistrzowskiego, którego nie zużywa na bliżej nie określone pozycje, lecz kieruje wprost pod właściwym adresem, a to śpiewaków i orkiestry. Są to zalety bardzo ważne u młodego kapelmistrza. O stopniu muzycznej inteligencji, o indywidualności artystycznej Langer, zdecydować może dopiero występ powtórny, ale w rzeczy, którą samowolnie przygotowuje od a—z.

Dla ścisłości podaje obsadę ważniejszych partij: Miecznik (p. Okoński), Hanna (p. Hendrichówna), Jadwiga (p. Markówna), Damazy (p. Sulikowski), Zbigniew (p. Mossoczy), Stefan (p. Malawski), Cześnikowa (p. Kasprowiezowa), Maciej (p. Ludwig), Skołuba (p. Jeliński). Nie przeczę, że wszyscy oni starali się stworzyć kreacje jak najlepsze, z małymi jednak wyjątkami skończyło się na staraniach tylko. Całość przedstawienia była mizerna.

D. Baranowski.

Czwartkowy koncert w Kole literacko-artystycznym cieszył się znacznym powodzeniem. Przez estradę przesunęło się grono osób wysokiej artystycznej kultury; salę wypełniła dobrowolna publiczność, oklaskująca gorąco każdy numer programu, zmuszająca do licznych nadadduktów. Dzięki tego rodzaju nastrojowi, nieobustronnej sympatii nawiązały się szybko, a wieczór pozostał po sobie jak najmielsze wspomnienie. Bo też i było kogo i co oklaskiwać: p. Oleśka śpiewała przepięknie z towarzyszeniem skrzypiec Bemberga „Chant Hindou”, nadzwyczaj wdzieczną Bergerette „Maman dit” i Böhma „Cicha jak noc”. Na skrzypcach sekundował jej ulubiony koncertmistrz orkiestry teatralnej p. Deman, który ponadto odegrał Saint-Saënsa „Rondo capriccioso”; dyskretny akompaniament fortepianowy spoczywał w rękach dr. Nizyńskiego.

Drugą solistką wieczoru była tak wysoko w naszym mieście ceniona pianistka, p. Ottawowa. I tym razem grę jej charakteryzowały znane powszechnie wybitne zalety, a dobrowolny program składał się z utworów Chopina, Sindinga, Schuberta-Lisztę i Schumanna-Lisztę.

Niezwykle sympatycznym zjawiskiem na estradzie była młodzinka deklamatorka, pna Grekówna. Debiut powiódł się doskonale: oklaskom i gratulacjom za doskonałe wygłoszenie utworów Gawalewicza i Bronisława Wysockiego, nie było końca.

Po koncercie tańczono w kilkanaście par do białego świtu.

Wystawa art. Gwoździeckiego wzbogaconą została kilkoma nowymi pracami w miejscy wysłanych do monachijskiej Secessyi, gdzie artysta został zaproszony. Między innymi wystawiono dużych rozmiarów obraz „Anioł siweca” z cyklu „Anioł”, nad którym pracuje obecnie autor.

Ważny podręcznik. W ostatnich dniach ukazała się w druku praca rady rachunkowego kraj. Dyrektora skarbu Stanisława Sicińskiego p. t. „Obrót żyrowy w c. k. Kasach”. Dzieło to obejmujące 217 stronice druku w formacie większej 8-ki jest wyczerpującym i systematycznym zbiorem źródłowych materiałów odnoszących się do dwóch gałęzi agend kasowych, a mianowicie obrotu przekazowego z Urzędem pocztowych kas oszczędności, tudzież obrotu żyrowego z Bankiem austro-węgierskim.

Wzrastające z każdym dniem zastosowanie tych obrotów daje dostateczną miarę istotnej potrzeby i aktualności wspomnianego dzieła, które dla swego systematycznego układu, wyczerpującej treści i wzorowej formy stanie się bezwzględnie niezbędnym dla wszystkich funkcjonaryuszów kas i urzędów wykonawczych, zwłaszcza, że jest pierwszą publikacją polską z tej dziedziny i przez to właśnie przyczyni się niewątpliwie do łatwego opamiętania skomplikowanego i rozproszonego po licznych instrukcjach i okólnikach materiału.

Z tego założenia wychodząc, zaleca krajowa Dyrekcja skarbu powyższą publikację

wszystkim interesowanym, przy czem zwraca szczególną uwagę na wartość, jaką ona przedstawia dla komisarzy skontruujących.

Z teatru donoszą: P. Janina Korolewicz-Waydowa wstąpi w teatrze miejskim tylko raz jeden, a to w środę, 8 b. m., w swej znakomitej partii „Toski”, którą za swego poprzedniego pobytu na naszej scenie tak zachwyciła i entuzjazmowała publiczność lwowską. Bilety na to przedstawienie sprzedają kasę zamawiając.

„Juliusz Cezar” przedłożony został na niedzielę wieczorem. Za bilety zakupione na środowe przedstawienie Juliusza Cezara” kasa zwraca pieniądze.

Najbliższą nowością w dziale lekkiej komedii będzie nadzwyczaj wesoła 3 aktowa krotchwiła Piotra Vebera, p. t. „Osobna sypialnia”, autora znanego ze swych wykintnych, pełnych humoru i dowcipu prac. W nowości tej biorą udział pp. Otrembowa, Trapszo Irena, Karszo, Czaplinska, Połćka, Jaworski, Nowacki, Feldman i Kwiatkiewicz. Próby pod kierunkiem p. A. Walewskiego w pełnym toku.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz dwunasty: „Wesoła wdówka”.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz dziewiąty: „Zażyty automobilista”.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz trzynasty „Wesoła wdówka”.

W poniedziałek, po raz trzeci, „Juliusz Cezar”.

We wtorek, po raz czternasty, „Wesoła wdówka”.

We środę, „Tosca”, opera w 3 aktach G. Pucciniego. Jedyny gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

We czwartek o godzinie pół do 4 po południu „Sherlock Holmes”.

We czwartek o godz. 8 wieczorem po raz piętnasty „Wesoła wdówka”.

W piątek, po raz pierwszy, „Osobna sypialnia”, krotchwiła w 3 aktach P. Vebera; z udziałem pp. Otrembowej, Trapszo I., Karszo, Czaplinskiej, Połćkiej, Jaworskiego, Nowackiego, Feldmana i Kwiatkiewicza.

W sobotę po południu o godzinie pół do 4, dla młodzieży szkolnej: „Obrona Częstochowy” czyli „Przeor Paulinów”.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem „Wesoła wdówka”.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu po raz 107 „Strasznym dwór”.

W niedzielę, o godz. pół do 8, po raz czwarty, „Juliusz Cezar”.

W poniedziałek po raz drugi „Osobna sypialnia”.

O tegorocznym krajowym konkursie dramatycznym.

Stała się rzecz zgoła nieprzewidywana. Po raz pierwszy od kiedy istnieją dramatyczne konkursy krajowe, komisya powołana przez Wydział krajowy do wydania sądu i wynagrodzenia jednego lub kilku z nadesłanych 77 utworów, nie udzieliła żadnemu z nich nagrody i rozesała się z tem, że ma być rozpisany nowy konkurs z terminem do końca grudnia b. r. A postanowienie to musiało opierać się na silnych podstawach, skoro uchwała tak bardzo radykalna powzięta została wszystkimi głosami, przeciw jednemu. Obecni zaś byli na tem końcowem posiedzeniu wieczornem, (w piątek 26 kwietnia) wszyscy sędziowie, którzy w tegorocznych obradach udział brali, a mianowicie: pod przewodnictwem Członka Wydziału krajowego p. Wereszezyńskiego, pp. dr. L. German, dyrektor teatru m. we Lwowie L. Heller, prof. Uniwersytetu dr. Kallenbach, A. Kreczowiecki, Tadeusz Pawlikowski, dyrektor teatru m. w Krakowie p. Solski. Dr. K. Estreicher nadesłał obszerny referat z Krakowa o sztukach, które mu udzielono do oceny i usprawiedliwił swą nieobecność stanem zdrowia, podobnie jak dr. Antoni Małeckci.

Czy wynik ten przypisać należy wyłącznie surowości sędziów? Bezwątpienia wszyscy sędziowie byli tego zdania, opartego na wielu poprzednich doświadczeniach, że należy do utworów na konkurs nadsyłanych przykładać wyższą miarę, niż to się działo dotychczas. Dotychczas bowiem w konkursach takich kierowano się przeważnie zasadą, iż należy z mnóstwa nadsyłanych lichych utworów wybrać względnie najlepszy i ten odznaczyć nagrodą. W rezultacie prowadziło to do tego, że twór taki względnie najlepszy okazywał się w wykonaniu scenicznym bardzo miernej wartości, co narażało z jednej strony dyrekcje teatrów miejskich, moralnie niejako obowiązane do wystawiania sztuk premiovanych, na koszt, publiczności na zawód, a w ostatecznym następstwie obniżało znaczenie i wartość konkursowych wyroków. Zbyteczna łaskawość tych wyro-

ków miała i tę stronę ujemną, że, zniechęcając znanych i uznanych autorów dramatycznych do konkurowania z dyletanckimi próbami grafomanów, ośmielała tych ostatnich do prób dalszych i stawała się powodem, że sędziowie konkursowi wprost zalewani byli potopem utworów najniższej jakości. Można i należy mieć nadzieję, że okazana w r. b. stanowczość sędziów będzie miała pod obu powyższymi względami wpływ pożądany i że na przyszłym konkursie komisya powołana przez Wydział krajowy do osądzenia wartości nadesłanych utworów, będzie miała sposobność do oszczędnienia i wynagrodzenia pracy istotnie twórczej, która wzbogaci repertuar teatrów naszych i stanie się cennym nabytkiem naszej literatury dramatycznej.

Jak już z krótkiego komunikatu wiadomo, komisya wyróżniła jednogłośnie rzecz p. t. „W mrokach Złotego pałacu”, opatrzoną godłem „Słowianin”, a osnutą na historycznych wypadkach chyłącego się do upadku, mimo pozorną świetność, cesarstwa bizantyjskiego z początkiem drugiej połowy X. wieku. Specjalny referent, któremu przypadło w udziale zdawać sprawę z tego utworu, zalecając go do wspólnego czytania, tak określa jego zalety:

Praca to niezmiernie wybitna, jako dzieło dużego poetyckiego talentu i głębokich studiów. Nie jest to dramat w ścisłym znaczeniu, lecz raczej napięta na niezmiernie rozległy łuk wyobraźni opowieść dramatyczna, wznosząca się do wyżyn wspaniałego poematu, którego duszą jest postać bazyliissy Teofanu, żony bazileusa Romana Porfyrogenety, a następnie bazileusa Nikefora. Akcja, choć żywa i czestokroć silnie dramatyczna, nie zmierza do rozwiązania jakiegoś złożonego konfliktu, lecz służy jeno do nwydatnienia głównej postaci i myśli przewodniej na tle tragicznych i ponurych losów zachodzącej świetności cesarstwa greckiego.

Pierwszą, najpierw w oczy rzucającą się zaletą utworu jest styl wysoce indywidualny i język wprost wspaniały, z jakim się rzadko spotkać można nawet u najwybitniejszych współczesnych poetów. Prawdziwy podziw budzi też znajomość epoki i wielka umiejętność w przedstawieniu jej w sposób nie historyzoficzny i nie banalny, ale o głębokim wycieciu się autora w czas i wypadki świadczący, i oddziaływujący silnie na wyobraźnię czytelnika i wrażliwość artysty-inscenizatora. Osoby, występujące w dramacie, to nie schematyczne figurki, ale ludzie naprawdę żywi, w małych czestokroć rolach wybitnie scharakteryzowani, „bajecznie kolorowi”, a historycznej prawdziwości wierni. Taki patryarcha, bazileus Roman, wódz Nikefor, św. Atanazy, poeta Arabów Mutenabbi, kalif Seif Eddewlet, lub wielki Eunuch, to arcydzieła historycznej i dramatycznej charakterystyki. Najmniej wypułką i najmniej jasną jest może główna, bo ogniskiem wydarzeń będąca postać bazyliissy Teofanu, którą autor, jak gdyby naumyślnie pewną mgłą tajemniczości otoczył.

Z powodu swej ogromnej pojemności motywów i postaci, z powodu swej — jeśli tak wyrazić się można — bogatej polifonii słowa i barwy, tkanina tego gobelinu dramatycznego jest czestokroć zawiła, męcząca myśl i oko. Czytając go po raz pierwszy ma się wrażenie ciżby, tłoku i zgiełku, — olbrzymi ciężar jakiejś obłądnej atmosfery przysniata nas, wpatrzonych w hieroglify błyskawie i oczekujących uderzeń gromu. Ale kiedy przez bliższą znajomość tego dzieła, brzemienne natchnieniem, zyskamy po chwilach drażniącego znoju jasność spojrzenia i możność objęcia myślą zjawiska dramatycznego z pewnej wyżyny, widok jego jest imponujący i niewypowiedzianie piękny. Pierwsze czytanie wymaga cierpliwości.

Dzięki dużemu plastycznemu zmysłowi autora dramat, a zwłaszcza pierwszy i drugi jego akt posiada uestępy, które muszą na scenie wywrzeć wrażenie potężne. Akt drugi, pod względem linii rzutu dramatycznego nad innymi górujący, przedstawia tylko pewne trudności w inscenizacji; — tak, że zdaje się trzeba by go podzielić na trzy odsłony, z których pierwsza i ostatnia miałyby jedną dekorację. Trzeci akt, nieco rozlewny, nie pozabawiony jest jednak również momentów o silnem dramatycznym napięciu, jak n. p. przedziwna scena, gdzie wyklęty i przez spiskowych na śmierć skazany bazileus Nikefor, pozostaje sam z dwunastu nędzarzami w mrokach swego złotego pałacu.

Zasadnicza głęboka idea dzieła streszcza się w nieokreślonej tęsknocie cudnej i zbrodniczej Teofanu ku czemuś nieznanemu, co ma przynieść z Północy kędyś, z nieznanych krain i mórz, aby na przeżytem i strupieszalnym państwie bizantyjskiem nowe życie zaszczerpić. Głębia myśli powstałych w bólu, albo w ekstazie przeświebla zresztą cały ten utwór.

Rzecz jest nawskróś oryginalna, ale jak w twórczości całej „młodej Polski” tak i tu wpływ Wyspiańskiego jako dramaturga i Przybyszewskiego, jako poety, jest widoczny.

Kończąc swą ocenę, referent nie chciał rozstrzygać kwestji czy i jaką wartość ma ta dramatyczna opowieść dla sceny naszej,

lecz zaznaczywszy z naciskiem, że bądź co-bądź literatura nasza nową pięknoscia wzbogacona została, pozostawił komisji orzeczenie o wartosci scenicznego utworu.

W myśl zalecenia referenta przystąpiono tedy do wspólnego czytania i przekonano się niebawem, że ocena jego była i gruntowna i trafna. Jednomyślnie uznano pierwszorzędne zalety utworu.

Ale te zalety pełnym blaskiem zająć nie mogły, tylko w książce i niewątpliwie wielką rozkosz sprawią czytelnikowi, któryby — wedle wyrażenia referenta — był zdolny z pewnej wyżyny objąć to niepospolite zjawisko poetyckie. Ujęte w ramy sceniczne musiałyby ono zblednąć pod niejednym względem. Nie chcę tu mówić o scenicznosci czy niescencznosci utworu w zwykłym, pospolitem tego wyrazu znaczeniu. Przypuszczam, że znalazłby się tak znakomity inscenizator, który zdelaliby, z konieczności współdziałaniem autora, rzecz odpowiednio skrócić, skreślić, podzielić; przypuszczam nawet, że przy tej operacji nie ucierpiłaby całość, nie straciłaby nie jej obrzucenia perspektywa ze swej istotnej wspanialosci. Ale rzecz jedna nie dałaby się ani zmienić, ani usunąć: to owa jednostajność wysoko nastrojonego tonu, która wznaga jeszcze uczucie tłoku, ciżby, o którym wspominał referent, tworząc atmosferę nadmiernie duszną. Jakkolwiek też zgodzić się można z referentem, że język utworu jest piękny, to przynajmniej z drugiej strony należy, że słyszany ze sceny wydobył się on sztucznym, nienaturalnym, jednostajnie patetycznym. A ta jednostajność tonu wpływa na wrażliwość na wyborną zresztą charakterystykę drugorzędnych zwłaszcza postaci. Tu rzeczywiście jest się ciągle w atmosferze obłędnej, wobec hieroglifów błyskawic i w oczekiwaniu uderzeń gromu. Jeżeli dla czytelnika rozpoznanie dokładne postaci i wniknięcie w jej głębie stanowi, zdaniem referenta — trud znoyny, to cóżby dopiero odczuł widz w ciągu trzech co najmniej godzin blakania się w mrocznym labiryncie złotego pałacu, walony jak taranem natłoczona aż do zbytku erudyty autor, eszoloniony potokiem wysoko brzmiących słów, ściśnięty wielkim tłumem wyolbrzymionych poetycką fantazją postaci. — Referent porównał ten utwór do gobelinu, — widzowi w teatrze wydał by się on niewątpliwie olbrzymim freskiem, oglądanym z bliska, za blisko, bez odpowiedniej perspektywy, przestrzeni i powietrza.

Z tych to mniej więcej motywów uznano w komisji, że utwór ten, pierwszorzędnie celujący zaletami poetyckimi, nie odpowiada warunkom konkursu dramatycznego, że przeto udzielenie mu nagrody, na którą składają najzupełniej zasługiwał, rozmięłoby się z celem konkursu. — Uznano, że jako poemat utwór ten jest *hors ligne*, jako utwór sceniczny musi pozostać — *hors concours*.

(Dokończenie nastąpi).

ak.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

W poniedziałek, dnia 29 z. m., Izba handlowa i przemysłowa odbyła czwarte w tym roku zwyczajne posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta p. Samuela Horowitza.

Sekretarz Izby, dr. Stesłowicz, zdał sprawę z czynności biura za czas od poprzedniego posiedzenia, wymieniając szczegółowo ważniejsze przedmioty, załatwione bądź wskutek zarządzenia prezydium, bądź na podstawie uchwał właściwych sekcji. W szczególności podniósł należy interwencję prezydium Izby w sprawie pomnożenia zapasu zdawkowych monet po 2 hal. i po 20 hal. w publicznych kasach rządowych i w kasach Banku austro-węgierskiego, w sprawie odpowiednich zarządzeń cłowych przy imporcie szyc i taffi szklanych ze względu na interes krajowego przemysłu szklanego, w sprawie udzielenia subwencji rządowej na urządzenie wystawy przyrodniczo-lekarskiej w b. r. we Lwowie i w sprawie uchylenia zarządzonego przez gal. Dyrekcję poczt i telegrafów scentralizowania wysyłki listów w jednym urzędzie pocztowym.

Następnie p. Jonasz złożył szczegółowe sprawozdanie z akcji wspólnej Izby handlowej austriackiej celem obniżenia opłat telefonicznych i pocztowych, przedstawił wynik odbytej w Wiedniu konferencji delegatów Izby, oraz zakomunikował odpowiedź, udzieloną deputacji Izby, do której należał i sprawozdawca, przez P. Prezydenta Ministrów i P. Ministra handlu.

Na wniosek p. Winiarza Izba wyraziła p. Jonaszowi podziękowanie i uznanie za energiczną obronę słusznych żądań Izby w sprawie opłat pocztowych i telefonicznych. Biorąc asumpt z faktu, że od 30 kwietnia b. r. kursować będzie między Lwowem

a Wiedniem nowo wprowadzona para nowych pociągów pospiesznych, p. Szokwron przedstawił wniosek, aby Izba delegatami swoim do państwowej Rady kolejowej pp. wiceprezydentowi Izby Baczewskiemu i Russmanowi wyraziła podziękowanie za skuteczne, niestrudzone, długoletnie starania o zaprowadzenie tej ważnej komunikacji między Galicyą, szczególnie Lwowem a Wiedniem. Izba przyjęła wniosek ten jednomyślnie.

Z kolei Izba przystąpiła do obrad nad sprawozdaniami sekcji handlowej i przemysłowej. Uchwalono wydać przychylną opinię o projektowanej dla Buczacza taryfie fiakierskiej. Towarzystwo opieki nad terminatorami przyznano zasiłek w kwocie 200 kor. Jako kandydatów na cenzorów dla działu wekslowego Banku krajowego na trzecielecie od 1 lipca 1907 do 30 czerwca 1910 uchwalono zaproponować dotychczasowych członków komitetu cenzorów pp.: Bolesława Augustynowicza, Józefa Baczewskiego, Ferdynanda S. Bardasza, Stanisława Bryczyńskiego, Stanisława Ciuchcińskiego, Jakóba B. Dischego, Bolesława Długoszowskiego, Aleksandra Getritza, Władysława Gubrynowicza, Tadeusza Langiego, dr. Adolfa Liliena, Samuela Nebenzahla, Franciszka Rozwadowskiego, dr. Jana Ruckera, Artura Schellenberga, Jana Viviana, Juliana Wanga, Józefa Wszelaka, Adolfa Wiesiołowskiego, Ludwika Winiarza, Leonarda Wiśniewskiego i Jakóba Wixla, nadto jeszcze pp.: Maurycego Jonasza, Filipa Nathansohna, Józefa Neumana, Ignacego Russmana i Alberta Szokwrona.

Projekt unormowania handlu esencjami służącymi do wyrobu koniaku, likierów i t. p. napojów spirytusowych, przekazano ponownie sekcji handlowej, celem zwołania fachowej ankiety i przedłożenia wniosków na podstawie obrad tej ankiety. Technickiemu Kołu pomocy przemysłowej we Lwowie przyznano subwencję w kwocie 400 K. Uchwalono oświadczyć się za pomnożeniem jarmarków w Jaryczowie nowym. Wskutek reskryptu Ministerstwa handlu Izba, na wniosek sekcji handlowej, uchwaliła przedstawić jako kandydatów na członka przybocznej Rady cłowej wiceprezydenta Izby, p. Leopolda Baczewskiego, na zastępcę zaś dr. Jana Ruckera.

Na posiedzeniu poufnym uchwalono wydać opinię w sprawie udzielenia koncesji na agencję prywatną z upoważnieniem do inkasowania wierzytelności, na agencję prywatną z upoważnieniem do udzielania informacji o stosunkach kredytowych i do inkasowania wierzytelności i na biuro sprzedaży kart okręgowych we Lwowie, oraz w sprawie przyznania pewnej firmie przemysłowej odszczególnienia z § 58 ustawy przemysłowej. Wreszcie uchwalono sprawę organizacji biura Izby i obsadzenia opróżnionych posad przekazać osobnej komisji, złożonej z prezydium Izby i z pp. Beisera, Russmana i Wszelaka.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan udzielać będzie w poniedziałek, d. 6 b. m., w Burgu wiedeńskim ogólnych audyencyj.

— Najj. Pan sankeyonował uchwaloną przez galicyjski Sejm krajowy ustawę w sprawie nadania szpitalowi w Dolinie charakteru szpitala powszechnego i publicznego.

— Z Czerniowca donoszą: Wobec doniesienia dzienników o rozruchach i opskich stwierdza się, że w kilku górskich miejscowościach powstało wyznickie, z powodu grózb chłopów, poczęto się obawiać rozruchów na ruskie święta Wielkanocne, wskutek czego wiele Żydów wyjechało. Celem zapobieżenia wykroczeniom, Rząd krajowy poczynił daleko idące zarządzenia. Między innymi ścigano do Storonez-Putla sześćdziesięciu żandarmów z innych posterunków. Te zarządzenia wpłynęły na ludność bardzo uspokajająco. Dotąd żadnych wykroczeń nie było i prawdopodobnie święta miną spokojnie.

— Posłowie Sejmu dolno-austriackiego wraz z Marszałkiem krajowym ks. Liechtensteinem wystosowali do P. Ministra obrony krajowej prośbę, aby z powodu opóźnienia się wiosny i wskutek tego fatalnych stosunków rolniczych, w tym roku zaniechano ćwiczeń wojskowych i nie powoływano na nie rezerwistów, którzy potrzebni są do uprawy roli.

— Węgierskie Biuro korespondencyjne stwierdza, że ogłoszony wczoraj w *Pester Lloydzie* wynik rokowań z posłami chorwackimi nie zgadza się z istotnym stanem rzeczy.

— *Coburger Tageblatt* wobec wiadomości, że ks. Edward Koburski udał się do Londynu z misją do króla angielskiego, stwierdza, że ta podróż ma charakter czysto prywatny.

— Urzędownie donoszą, że dnia 3 czerwca flota angielska, złożona z 16 pancerników, zawinął do portu w Lubece i zabawi przez trzy dni, poczem odpłynie do Królewca. Z okazji tej przygotowuje się w Lubece wielka uroczystość.

— Miasto Kijów wybierać będzie nowego posła do Dumy, reprezentant jego bowiem w Izbie, archirej Płaton zrzekł się godności poselskiej i wyjechał do Ameryki. Przypuszczają, że na niespodziewaną tę decyzję Płatona wpłynęła niemiła jego sytuacja w Dumie, gdzie powinien był „wyrzucić wolę“ swych wyborców w duchu Puryszkiewicza i spółki, gdy tymczasem inteligencja jego i umiarkowane zapatrywania nie pozwoliły mu wejść na tak wstrętą dlań drogę. W każdym razie cała ta afery jest dla obecnych stosunków w Rosyi wysoce charakterystyczna.

General-gubernator moskiewski skapitulował przed naporem „prawdziwie rosyjskich ludzi“, cofnął wszystkie dawniejsze swoje zarządzenia, jak zakaz wydawania pisma *Wiecz* i banieję redaktora Ołowienkowa, a chcąc względem przemożnego „Związku“ pozyskać, wydał mu koncesje na cztery nowe dzienniki. Na uroczystości poświęcenia sztandaru „Związku“ prezes jego wywiał zebranych do walki zawziętej z wewnętrznymi wrogami Rosyi.

Aczkolwiek osławiony p. Gringmut nazwał w *Nowoje Wremia* zapowiedziany na jutro powszechny wiec ludzi rosyjskich wielką manifestacją, przed którą przyjaciel i nieprzyjaciel musi uchylić czoła, ministerstwo spraw wewnętrznych było innego zdania i nie pozwoliło na odbycie szumnego reklamowanego wiecu. Deputacja „Związku“ prawdziwie rosyjskich ludzi dąży ze skargą i protestem przed oblicze cara do Carskiego Sioła. Rezultat starań dotąd nieznan.

Podczas rewizji, dokonanej u prezesa „Związku“, p. Dubrowina, znaleziono kompromitujące dokumenty w sprawie zamordowania Jollosa, oraz wiele wyroków śmierci, wydanych przez „Związek“.

— Uroczystość orleańska ku czci Joanny d'Arc będzie miała charakter wybitnie wojskowy. Na placu ćwiczeń wojsko defilować będzie przed sztandarem Dziewicy Orleańskiej.

Z inicjatywy burmistrza udał się do katedry, w której przechowywano ten sztandar, sekretrester, domagając się wydania chorągwi. Uczyniono żądanie jego żądaniu, postępek ten jednakże wywołał wśród katolików ogólne wzburzenie.

— Król hiszpański ma w czerwcu odwiedzić królową holenderską Wilhelminę. Królowa przybędzie na ten czas do Amsterdamu, gdzie w zamku królewskim odbędzie się uroczyste przyjęcie króla Alfonsa.

— Rajsułi, jak donoszą z Tageru, udał się do Tazernt, zabrał matkę, pierwszą swą żonę i cały ruchomy majątek i uciekł napowrót w góry. *Imperial* donosi, że Rajsułi połączy się prawdopodobnie z Roginą, który ma 20.000 wojska, 10 armat i 6 mitraljez.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 4 maja. (Tel. pryw.). Dziś zebrała się w sali Rady miejskiej wielka komisja w sprawie skanalizowania Wisły pod Krakowem, pod przewodnictwem rady Namiestnictwa Ustyanowskiego, a przy udziale reprezentantów Ministerstw: spraw wewnętrznych, rolnictwa, handlu, kolei, oraz Namiestnictwa, Wydziału kraj., m. Krakowa i Podgórze, Izby handlowej i gmin nadbrzeżnych. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, który wskazał, że przygotowany projekt robót jest dalszym krokiem w wielkim dziele połączenia kanałem Wiednia z Krakowem, oraz zabezpieczenia Krakowa i Podgórze, tudzież gmin nadbrzeżnych przed powodzią i asanacji tych miast i gmin. — rada Czerwiński, dyrektor tut. ekspozytury dyrekcji budowy dróg wodnych udzielił szczegółowych wyjaśnień projektu, wypracowanego przez ekspozyturę dyrekcji budowy dróg wodnych.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 4 maja. Prognoza na 5 maja: W Galicyi wschodniej: Coraz więcej pochmurno, mierne wiatry, łagodnie, później opady.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, umiarkowanie ciepło, później opady.

Wiedeń, 4 maja. Wiener Ztg. ogłasza: P. Minister skarbu zamianował w obrębie lwowskiej krajowej Dyrekcji skarbu komisarzy: Wincentego Fedorowicza, Edmunda Köhlera, Szymona Kulezyckiego, Jana Szymusika, Włodzimierza Ilkowskiego, Walentego Rupera, Stanisława Ryłskiego i Jakóba Bohina, sekretarzami skarbu.

Berlin, 4 maja. Austro węgierski minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal odjechał wczoraj wieczorem do Wiednia.

Berlin, 4 maja. Ce arz Wilhelm wczoraj o 11 w nocy wyjechał do Eisenach i Schlitz (w Hessyi).

Paryż, 4 maja. Z wielu stron donoszą, że socjalistyczni ministrowie Briand i Viviani zwalczały bardzo ostro wypracowany przez prezydenta ministrów Clémenceau projekt ustawy w sprawie tłumienia agitacji politycznych ogólnego Związku robotniczego. Obaj ministrowie mieli nawet oświadczyć, że nie mogliby nadal pozostać w gabinecie, gdyby naruszono ustawę z r. 1884 o syndykatach robotniczych i ograniczono wolność syndykatów. Na wczorajszej radzie ministeryjalnej, jak oficjalnie zawiadomiono, postanowiono projekt ustawy p Clémenceau poddać dalszemu badaniu. W rzeczywistości sądzą, że go Clémenceau cofnie.

Paryż, 4 maja. Członkowie gabinetu obradowali wczoraj wieczorem pod przewodnictwem prezydenta ministrów Clémenceau i doszli do zupełnej zgody co do stanowiska, jakie rząd zajmie względem kwestyj, które ewentualnie się wyłonią przy zebraniu się Izby.

Bukareszt, 4 maja. Dekret królewski zwoluje parlament na 9 maja na nadzwyczajną sesję.

Nowy Jork, 4 maja. Nieznaczny dotychczas strejk robotników portowych w Nowym Jorku i Brooklynie przybiera większe rozmiary. Dla zapobieżenia zaburzeniom skonspirovano silne oddziały policji. Liczba strejkujących w obu miastach wynosi 5000.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 4 maja. (Tel. pryw.). Wczorajszy obchód 3 maja rozpoczął się od nabożeństw we wszystkich świątyniach warszawskich; podczas nabożeństw kapłani wygłosili kazania okolicznościowe. Następnie rozpoczęło się zbieranie składek na rzecz „Macierzy polskiej“. Wieczorem odbyły się odczyty, urządzone przez „Macierz“ w rozmaitych salach.

Petersburg, 4 maja. (Tel. pryw.). Onegdaj i wczoraj działy się zaburzenia w więzieniu wyborskiem i drugim jeszcze więzieniu petersburskiem. W więzieniu wyborskiem zawezwano kompanię piechoty, która jednego więźnia zabiła, a kilku zraniła. W więzieniu drugim straż również zabiła jednego więźnia, a drugiego zraniła.

Petersburg, 4 maja. Jedno z pism tujejszych donosi, że misja wysłanego do Rzymu szefa sekcji w ministerstwie spraw zagranicznych, Władimirowa, w sprawie ponownego utworzenia metropolii katolickiej przy Watykanie napotyka na trudności. Papież domaga się po ogłoszeniu swobody wyznań w Rosyi większej inicjatywy w mianowaniach.

Petersburg, 4 maja. (Pet. Ag.). Na podstawie artykułu 87 ustaw zasadniczych utracił z dniem wczorajszym moc obowiązującą szereg rozporządzeń rządowych, ponieważ nie wniesiono dotąd w Dumie przedłożen, w których owe rozporządzenia miały być załatwione. Utraciły więc moc rozporządzenia w sprawie zaprowadzenia sądów polowych, w sprawie wolnego od cła przywozu nafty, w sprawie utworzenia posad tymczasowych general-gubernatorów i inne.

Petersburg, 4 maja. (Pet. Ag.). Do wiadomości o upływie mocy obowiązującej czasowych rozporządzeń w myśl artykułu 87 ust. zas. dodać należy, że tylko siedm rozporządzeń traci moc obowiązującą, natomiast według obwieszczenia w *Goncu Rządowym* 53 takich rozporządzeń pozostaje na czas nieograniczony w mocy, między temi rozporządzenia w sprawie wymierzenia najostrejszych kar za propagandę rewolucyjną w wojsku i marynarce, za pochwalanie zbrodni słowem i pismem i inne.

Petersburg, 4 maja. (Pet. Ag.). Rada ministrów uchwaliła przedłożyć Dumie projekt ustawy w sprawie wydawania przez Rosyę zbrodniarzy, na wniosek państw obcych.

Dorpat, 4 maja. (Pet. Ag.). Wczoraj podczas rewizji w pewnym domu znaleziono 18 bomb, 4 karabiny, wiele innych sztuk broni, oraz zabronione pisma. Aresztowano przeszło 30 osób. Podczas rewizji pewien człowiek, przybrany w mundur studencki, zastrzelił oficera policji, a innego urzędnika zranił, poczem zbiegł. Wśród uwięzionych są kobiety i studenci.

Jarosław, 4 maja. (Tel. pryw.). Na stacyę kolejową kurbską napadło 6 zbrojnych bandytów, zabiło naczelnika i stacyę zabrało worek pocztowy. Włóścianie trzech bandytów zabił, a jednego ciężko pobitego oddali w ręce policji. Bandyci zranili ciężko kilku włóścian.

Tyflis, 4 maja. (Tel. pryw.). Na jednej z najładniejszych ulic w biały dzień ograbiono sklep jubilerski; właściciela sklepu zabił, subjekta zraniono.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

Obszerną broszurę o TRUSKAWCU wysłać na żądanie Zarząd.

W pierwszym, t. j. od 15 maja do 30 czerwca i trzecim sezonie od 1 do ostatniego września o 30% taniej

W TRUSKAWCU

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem Początek sezonu 15 maja. Koniec sezonu 30 września.

Lekarze zakładowi: Radca ces. Dr. EDWARD KRZYŻANOWSKI z Buczacza i Dr. TADEUSZ PRASCHIL ze Lwowa.

reumatyzm, skaza moczowa (podagra), otyłość, choroby sercowe, nerwowe i pęcherzowe, ischias, astma, hemoroidy, kiła, choroby kobiece i żółdkowe.

NADEŚLANE.

Lecznica Dra Tarnawskiego w Kosowie za Kolomyją stacya kol. Zabłotów otwarta od 1 maja do końca października.

Kawiarnia „Wiedeńska“ znakomita kawa.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Mieszkania do najęcia.

Ul. Asnyka I. 7, Parter Pięć pokoi, pokój dla służby, kuchnia, balkon, łazienka, ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIE zaraz do najęcia. I pokój kawalerski zaraz do najęcia. I. piętro 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, balkon od 1 maja 1907. ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIE. II. piętro I pokój kawalerski zaraz do najęcia. Oglądać można od 11-2 i od 4-6 po południu. Blizsza wiadomość u dozorey domu, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ ulica Czarnieckiego 12, od 12-1.

Jako korzystną lokacyę kapitału polecamy

4% Obligacye funduszu propinacyjnego. 4% Pożyczkę krajową. 4% Pożyczkę m. Lwowa. Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilion. Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3 maja 1907. Hotel George'a. PP. A. hr. Steeki z Podola ross., G. Jełowicki z Wołynia, K. Winnicki z Turadów. Hotel Europejski. PP. W. Wilk z Wiednia, P. Koroniewicz z Warszawy, B. Rehbinder z Warszawy, E. Kałużnicki z Uhnowa, K. Zawadzki Świątopełk z Litwy, E. Łucki ze Stanisławowa. Hotel Centralny. PP. T. W. zeńsiowski z Sanoka, B. Jaworski z Sokala, J. Miśkowski z Kijowa. Hotel Kontinent. P. M. Lanz z Krakowa. Hotel Victoria. PP. F. Rericha z Wołynia, G. Herrmann z Wołynia.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with columns for Koronowa waluta, płaca, and żądają. Includes sections for I. Akcyje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 kor., III. Obligacje za 100 kor., IV. Losy, V. Monety, and Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for Koronowa waluta, płaca, and żądają. Includes sections for B. Dług państwa, C. Obligacje kolejowe, D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej), and E. Obligacje indemnizacyjne.

Table with columns for Koronowa waluta, płaca, and żądają. Includes sections for F. Inne publiczne pożyczki, G. Listy zastawne, H. Obligacje z prawem pierwszeństwa, and J. Losy (za sztukę).

Table with columns for Koronowa waluta, płaca, and żądają. Includes sections for K. Akcyje banków, L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych, M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych, N. W e k s l e., and O. W a l u t y.

DZIENNIK W BRZĘDOWY.

Licytacje. L. cz. E. 293/7 (9) (3492 3-3) Na żądanie Perli Hager odbędzie się dnia 31 maja 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya 1) realności whl. 1100 ks. gr. Brzozów, składającej się z ogrodu pg. 33/5 obszaru 74 s., położonego przy rynku i nadającego się na plac budowlany; 2) realność whl. 1421 ks. gr. Haczów, składającej się z par. bud. 831/1, dra Wincen-tego Dańca własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z budki na par. bud. 831/1. Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 5090 kor. Najniższa cena wynosi 2545 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,

wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszym wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Brzozów, dnia 19 kwietnia 1907.

L. cz. E. 47/7 (8) (3535 3-3) Na żądanie Wilhelma Sterna odbędzie się dnia 4 czerwca 1907 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Nowosiolu licytacya realności lwh. 1626 i 1627 gminy Toki wraz z przynależnościami, składającymi się z budynku, młyna gazowego, piwnicy i komory. Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione na 500 kor. przynależności zaś na 20.600 kor. Najniższa cena wynosi 14.067 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszym wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowosiół, dnia 24 kwietnia 1907. L. cz. E. 668/6 (7) (3507 3-3) Dnia 23 maja 1907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya 126/960 części realności lwh. 31, 126/1920 części lwh. 704, 708/1920 części lwh. 33 708/960 części lwh. 1223 ks. gr. gminy kat. Sucha objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 4949 kor.

Najniższa cena wynosi 3133 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sucha, dnia 13 kwietnia 1907.

Zl. 844 (3455 2—2)

Offertverhandlung.

Bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radantz findet Freitag, den 10 Mai um 11 Uhr Vormittags eine schriftliche Offertverhandlung wegen Verkauf von:

1900 q Weizen mit einem Hektolitergewicht von circa 76 bis 78 Kg.;

400 q Weizen mit einem Hektolitergewicht von circa 72 bis 74 Kg.;

und 1000 q Born mit einem Hektolitergewicht von circa 76 Kg.

ab Speicher Radantz, Galanestie und Fratantz statt, deren Ergebnis der Genehmigung des k. k. Ackerbauministeriums vorbehalten bleibt.

Jedes auf obigen Verkauf bezughabende schriftliche Offert muss mit 1 K Stempelmarke versehen sein, das Anbot pro 100 Kg. der betreffenden Fruchtgattung und Qualität, sowie den hierdurch entfallenden ganzen Kaufbetrag in Worten und in Ziffern angesetzt enthalten, mit einem 10% Vadium. Letzteres in Barem oder annehmbaren Wertpapieren versehen sein, und die Erklärung enthalten, dass dem Offerten die Verhandlungsbedingungen bekannt sind, denen er sich unbedingt unterwirft.

Alle Offerte, welche diesen vorgenannten Bedingungen nicht vollkommen entsprechen, sowie Nachtragsanbote und Offerte auf telegraphischen Wege bleiben unberücksichtigt.

Die genauen Offertverhandlungsbedingungen liegen von 10—12 Uhr Vormittags und 3—4 Uhr Nachmittags zu Jedermanns Einsicht in der Kanzlei der k. k. Staatsgestüttdirektion in Radantz auf.

Die Frucht selbst kann an Ort und Stelle und zwar:

in Radantz am 2 Mai von 9 Uhr Vormittags bis 5 Uhr Nachmittags;

in Galanestie am 1 Mai von 9 Uhr Vormittags bis 5 Uhr Nachmittags;

und in Fratantz am 6 Mai von 2 bis 4 Uhr Nachmittags besichtigt werden.

Radantz, am 26 April 1907.

L. cz. E. 1644/6 (30) (3376)

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, zastąpionej przez pełnomocnika adw. p. dra Władysława Barbackiego w Nowym Sączu odbędzie się dnia 21 maja 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja 76/120 części realności whl. 241 ks. grunt. gm. kat. Gorlice objętej, w 11/120 częściach Aleksandra Jankiewicza i w 65/120 częściach Józefa Jankiewicza własnej, obejmującej murywany parterowy dom mieszkalny pod lk. 322/438.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 10.002 kor. 36 hal.

Najniższa cena wynosi 6668 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 20 kwietnia 1907.

L. cz. E. 1715/6 (9) (3569)

Na żądanie Miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni, zastąpionej przez adwokata dra Popiela w Bochni odbędzie się dnia 23 maja 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12,

I. licytacja realności whl. 306 gminy Buczyna, składającej się z parcel budowl. 224, 225 i 226, na których stoi dom i inne zabudowania gospodarcze, tudzież z parcel gruntowych lk. 1168, 1169, 1170, 1171, 1176/1, 1190, 1191, 1192, 1193, 1196, 1197, 1198, 1202, 1203, 1204, 1207 i 1502;

II. licytacja realności lwh. 305 gminy Buczyna, składającej się z parcel gruntowych 1223, 1240, 1242, 1287/2, 1288/2, 1289/1 i 1304.

III. licytacja realności lwh. 304 gminy Buczyna, składającej się z parcel grunt. 1287/1 i 1303.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione następująco: ad I. na 2203 kor. 37 hal., ad II. na 738 kor. 61 hal., ad III. na 165 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. 1469 kor., ad II. 493 kor., ad III. 110 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejżenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 15 kwietnia 1907.

L. cz. E. 370/7 (5) (3587)

Na żądanie Ilka Pupki odbędzie się dnia 29 maja 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacja realności objętej whl. 421 gm. Puszcze, składającej się z pb. 207, na której pobudowana jest chata z gliny, stajnia i stodoła, tudzież z parcel gruntowych 1592/36 las.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 1020 kor.

Najniższa cena wynosi 680 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 25 marca 1907.

L. cz. E. 592/7 (4) (3580)

Na żądanie Süsli Scherer zamężnej Turner w Nadwórnie odbędzie się dnia 10 czerwca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja realności lwh. 286 gm. Nadwórna objętej, położonej w śródmieściu, składającej się z pare. bud. kat. 450 obszaru 68 m², na której znajduje się dom z drzewa w średnim stanie.

Wartość szacunkowa wynosi 1876 kor., najniższa oferta wynosi 938 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, 24 kwietnia 1907.

Ч. сп. Е. 2040/6 (5) (3562)

Оголошене переторгу.

На поширане вірительки Теодозії Сембратович, учительки в Калуші заступленої через адв. дра Андрія Косса в Калуші, відбуде ся 23 мая 1907 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді, комотата ч. 17 в Бережанах переторг 3/13 частей реальности в г. ч. 146 грм. Бережани, Мариі з Сембратовичів Гонсьоровскої, учительки і жени учетеля в Колодмі власних, з принадлежносцю, складачючого ся з штахет работи столярскої, чаштоколу дубового і паркану осеового.

Продати ся маюча недвижимість, а то 3 13 частей тоїж сущь оцінені на квоту 6192 кор. 7⁵/₁₀ сот. уже враз з принадлежностями.

Найни́зша подача вно́сить квоту 3096 кор. 4 сот., понизше тої квоти не буде ся продаж.

Услови́я переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостей можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означенім суді комотата ч. 17 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпівнішше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити ся в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступованія переторгового уведомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі сущь установлені, або в току поступованія переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевоси суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.

Бережани, дня 28 марта 1907.

L. cz. E. X. 3443/6 (3) (3610)

Na żądanie Józefy Leiby Schneidra i tow. odbędzie się dnia 4 czerwca 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacja 7/16 części realności whl. 558 Stanisławów, ocenionych na 4879 kor. 65 hal.

Realność ta obejmuje dom piętrowy i parcele budowlane 455 i 457 (N. d. 42/4) o powierzchni 389 m² i graniczy z rynkiem i ulicą Karpińskiego.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2440 kor.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 6 kwietnia 1907.

(3457 2—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Piątek 10 maja 1907 od 10 do 12 godziny: meble i fortepian.

Sobota 11 maja 1907 od 4 do 8 godziny: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedac się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 1/6 (33) (3553)

E d y k t.

Uchwałą tego sądu z dnia 9 lutego 1906 l. cz. S 1/6 (1) o'worzony konkurs do majątku Majesza Weilera, dzierżawcy młyna i właściciela realności w Chodorowie, uznaje się po myśli §§ 154 i 155 ord. konkursowej za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 15. kwietnia 1907.

Konkurs.

L. 56217/II. (3546 3—3)

K o n k u r s.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1) W Zółtanicach z poborami 3 klasy 1 stopnia, ryczałtem 1027 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 6800 kor. za dwukonną i dwurazową codzienną jazdę posłańczę do Lwowa i z powrotem;

2) W Ostrowie obok Sokala z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 628 kor. rocznie na służącego;

3) W Dawidowie z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem rozonym 504 kor. na służącego;

4) W Babicach ob. Alwerni z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 882 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść o pierwszą, trzecią i czwartą posadę najpóźniej do 15 zaś o posadę w Ostrowie najpóźniej do 8 maja b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1907.

L. 1654/7 (3514 3—3)

P O S A D Y

adjunktów przy Zakładach karnych.

W najbliższym czasie obsadzoną zostanie przy Zakładach karnych dla mężczyzn większa ilość posad adjunktów w XI. klasie rangi ze systemizowanymi poborami tejże rangi, wolnem pomieszkaniem i relutum na światło i opał rocznie 120 kor.

Kompetenci o te posady, co do których rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 21 stycznia 1889 Dz. p. p. Nr. 10 ma zastosowanie, mają wnieść swe należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej najpóźniej do 18 maja b. r. do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości.

Kandydaci ze stanu oficerskiego mają przepisany reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 18 listopada 1875 l. 14600 rewers zrzeczenia się dołączyc.

Należycie lub zapóźnie wniesione podania pozostaną nieuwzględnione.

Kraków, dnia 1 maja 1907.

L. cz. 2971/7. (3549 1—3)

K o n k u r s

celem obsadzenia większej ilości opróżnić się mających posad adjunktów przy c. k. zakładach karnych w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami tej klasy rangi, wolnem pomieszkaniem i wynagrodzeniem poborów deputatowych w kwocie 120 koron rocznie.

Ubiegający się o te posady wniosą swe należycie udokumentowane podania w drodze służbowej do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości najdalej do dnia 18 maja 1907 i wykażą się świadectwem egzaminu przepisanego rozporządzeniem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 21 stycznia 1889 Nr. 10 dz. pp.

Kandydaci ze stanu oficerskiego mają przedłożone przepisany reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 18 listopada 1875 l. 14.600 rewers zrzeczenia się.

Podania nieudokumentowane należycie lub w terminie oznaczonym nie wniesione, nie będą uwzględnione.

C. k. Nadprokuratora państwa.

Lwów, dnia 2 maja 1907.

Zl. 2971/7. (3549 1—3)

Strafanstaltsadjunktenstellen.

In nächster Zeit werden in den Männerstrafanstalten mehrere Strafanstaltsadjunktenstellen in der XI. Rangsklasse mit den sistemässigen Bezüger dieser Rangsklasse, dem Genusse einer Dienstwohnung und eines Deputatsrelutums jährlicher 120 K. zur Erledigung und Besetzung gelangen.

Bewerber um diese Stellen, auf die die Justizministerialverordnung vom 21 Jänner 1889 R. G. Bl. Nr. 10, Anwendung findet, haben ihre gehörig belegten Gesuche im vorgeschriebenen Dienstwege bis längstens 18 Mai d. J. beim Justizministerium einzubringen.

Bewerber aus dem Offiziersstande haben den mit dem Justizministerialerlasse vom 18 November 1875 Z. 14.600 vorgeschriebenen Verzihtsrevers beizuschliessen.

Nicht gehörig belegte oder verspätet eingebrachte Gesuche bleiben unberücksichtigt.

K. k. Oberstaatsanwaltschaft.

Lemberg, am 2 Mai 1907.

L. Prez. 1411 4/7 (3520 2—3)

K o n k u r s.

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada dozorey więźniów z systemizowanymi poborami służbowymi.

Podania o tę, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę należy wnieść do Prezydium tego sądu obwodowego do dnia 15 czerwca 1907.

Tarnów, 30 kwietnia 1907.

L. 224/907 (3590 2—3)

K o n k u r s.

C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy rozpisuje niniejszem konkurs na posadę wachmistrza policji na razie na nadchodzący sezon kąpielowy na czas 4 miesięcy, począwszy od 1 czerwca 1907.

Do posady tej przywiązaniem jest oprócz mieszkania w naturze i uniforomu, wynagrodzenie po 3 kor. dziennie.

Pierwszeństwo mają wysłużeni wachmistrze policyi z większych miast i żandarmerii.

Kompetujący o tę posadę mają wnieść swoje podania należyte udokumentowane najdalej do dnia 15 maja 1907 do c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy.

Krynica, dnia 1 maja 1907.

L. 339 (3589 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty ogłasza podpisana Dyrekcja konkurs na posadę nauczyciela chemii ogólnej i analitycznej w IX. klasie rangi.

Z posadą tą, obsadzić się mającą od dnia 1 września 1907, łączy się płaca 2800 koron rocznie, dodatek aktywny 960 koron rocznie, jakoteż prawo uzyskania z czasem 5 kwinkwennów, pierwsze dwa po 400 koron, dalsze trzy po 600 koron rocznie.

Po 15 latach służby nauczycielskiej może nastąpić posunięcie do VIII. rangi, połączone z podwyższeniem płacy o dalszych 500 koron i dodatku aktywnego o 144 koron.

Podanie wystosowane do c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty przesyłać należy na ręce Dyrekcji i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Termin konkursu upływa z dniem 30 maja 1907.

Z Dyrekcji c. k. państwowej szkoły przemysłowej.

W Krakowie, dnia 2 maja 1907.

L. W. kr. 41162 (3591)

Konkurs.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, ogłasza niniejszem konkurs na posadę Dyrektora szpitala powszechnego w Husiatynie z płacą 1800 (tysiąc osnset) koron rocznie.

Posada ta nadana będzie stale po upływie roku służby prowizorycznej i połączona jest z prawem do emerytury.

W podaniu o powyższą posadę, które ma być wniesione najpóźniej do 31 maja 1907 roku wprost do Wydziału krajowego, względnie za pośrednictwem właściwej władzy, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej — zamieścić należy krótki opis przebiegu życia, dołączyć dyplom doktora wszech nauk lekarskich jednego z uniwersytetów Monarchii austriackiej, metrykę urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 lat życia, tudzież inne świadectwa lub dokumenta wykazujące znajomość języków krajowych, uzdolnienie i dotychczasową działalność kandydata, a w szczególności znajomość administracji szpitalnej.

Z Rady Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 30 kwietnia 1907,

Kuratele.

L. cz. P. 26/7 (4) (3500 3—3)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Katarzynę z Sapalskich 1-go Olech, 2-go Tarasek w Krużłowy wyżniej.

Kuratorem jej ustanowiono Pawła Sapalskiego w Krużłowy wyżniej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 19 lutego 1907.

L. cz. P. 48/7 (3) (3530 2—3)

E d y k t.

Ołeksza Szabat uznany został umyślowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Zastawnego vel Szepetę w Ryszkowej woli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jarosław, dnia 21 marca 1907.

L. cz. L. 2/7 P. 82/7 (3232 2—3)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Tomasza Marcina 2 im. Konstantego w Chochonowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Konstantego w Podegrodziu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 12 kwietnia 1907.

L. cz. P. III. 15/07 (3574 1—3)

E d y k t.

Za marnotrawną znano Parańkę ze Staryńców Korol w Starym Czortkowie.

Kuratorem jej ustanowiono Denysa Dobromilskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, dnia 22 marca 1907.

L. cz. P. 74/7 (3582 1—3)

E d y k t.

Handzia Wiszniowiecka, urodzona Feduń ze Stratyń, uznana została marnotrawną, a kuratorem dla niej ustanowiono Hryńka Pasnaka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, dnia 15 marca 1907.

L. cz. L. 10/6 (6) (3577)

E d y k t.

Za umyślowo chorego uznano Eustachego Połowyniczuka w Sławkach.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Połowyniczuka w Sławkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Grzymałów, dnia 2 marca 1907.

L. cz. P. 81/7 (7) (3573)

E d y k t.

Iwan Terpliwiec z Ruzdwan uznany umyślowo chorym.

Kuratorem jego Stefan Krajkowski z Ruzdwan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn, dnia 16 kwietnia 1907.

L. cz. P. VI. 119/6 (3567)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Justynę 10 Podinkową 20 Poszelużną w Rzepińcach.

Kuratorem jej ustanowiono Petra Danyliów w Rzepińcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Buczacz, dnia 31 grudnia 1906.

L. cz. P. 29/7 (4) (3570)

E d y k t.

Za głupkowatego uznano Stanisława Staniszwskiego w Bukowy.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Wojdyłę w Bukowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 26 kwietnia 1907.

L. cz. P. VI. 103/6 (3568)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Gabryela Baraniuka w Nagorzance.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Łuciowa w Nagorzance.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Buczacz, 28 listopada 1906.

L. cz. P. I. 14/7 (9) (3612)

E d y k t.

Za głupkowatego uznano Samuela Lewuscia w Boratynie.

Kuratorem jego ustanowiono Konrada Lewuscia w Boratynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 12 lutego 1907.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 2/7 (1) (3555)

Orzeczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy w Kołomyi orzeczeniem z 24 kwietnia 1908 Pr. 2, zakazał rozpowszechnienia zawartego w Nr. 16 „Gońca pokuckiego“ artykułu pod nagłówkiem: „Co nato komenda korpusu we Lwowie?“ wedle § 300 u. k.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VII.

Kołomyja, dnia 24 kwietnia 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 249. (3544 2—3)

O g ł o s z e n i e.

Dr. Roman Witoszyński wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Lisku.

Z Wydziału Izby adwokackiej. Przemysł, 30 kwietnia 1907.

L. 54.829

O b w i e s z c z e n i e.

Ze względu na obecny stan chorób starych w Bosnii i Hercegowinie, c. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z 6 kwietnia 1907 l. 42.651, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 25. kwietnia 1907 l. 15.349/2148 pod względem wprowadzania zwierząt z Bosnii i Hercegowiny, co następuje:

Z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania świń do Galicji z następujących powiatów: Bihać, B. Dubica, B. Gradiska, Cazin, D. Tuzla, Gradacać, Krupa, Sanskimost, Varcar-Vakuf, Višegrad i Zupanjac.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie niepościartowanym obowiązują i nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązują od dnia ogłoszenia

w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, karane będą według ustawy z 24. maja 1882 (Dz. pr. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 3. maja 1907.

L. cz. C. I. 76/7 (2) (3585)

E d y k t.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Hryńkowi Grypa w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zborowie przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Hryńkowi Grypa o uznanie i intabulację prawa własności do połowy realności obj. wbl. 3, 1/4 wbl. 4 i 1/4 wbl. 6 ks. gr. gminy kat. Kalne ma być doręczoną uchwała z dnia 22 kwietnia 1907 liczba czyn. C. I. 76/7 (2), którą wyznaczoną została audyencya na dzień 10 maja 1907 godz. 10 rano biuro Nr. 22.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Hryńko Grypa przebywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dra Naglera, adv. krajowego w Zborowie.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego z miejsca pobytu Hryńka Grypę w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zborów, dnia 3 kwietnia 1907.

L. cz. E. I. 72/7 (3) (3586)

E d y k t.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Goldzie Akselrad w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zborowie przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Goldzie Akselrad o zapłatę 1000 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 18 kwietnia 1907 l. cz. C. I. 72/7 (3), którą wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 maja 1907 godzina 10 rano, biuro Nr. 22.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Golda Akselrad przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. dra Naglera, adwokata krajowego w Zborowie.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznaną z miejsca pobytu Goldę Akselrad w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zborów, dnia 18 kwietnia 1907.

L. cz. C. IV. 42/7 (1) (3584)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Błażejowskiemu, rolnikowi w Ustyanowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach przez Süssę Walzmann, kupcową z Ustrzyk pozew o zapłacenie kwoty 198 kor. 56 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 15 maja 1907, o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Józefa Błażejowskiego, ustanawia się pana Dymitra Sieleckiego, c. k. notariusza w Ustrzykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Błażejowskiego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 24 kwietnia 1907.

L. cz. C. V. 84/7 (1) (3607)

E d y k t.

Przeciw Pawłowi Dzwonkiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jasle przez Jakóba Grochowskiego w Umieszczu pozew o 305 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 maja 1907 o godz. 9:30 rano, Nr. biura 26.

Celem strzeżenia praw Pawła Dzwonkiewicza, ustanawia się pana adwokata dr. Wilusza w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Dzwonkiewicza w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 24 kwietnia 1907.

L. cz. C. II. 159/7 (1) (3588)

E d y k t.

Przeciw Piotrowi Hauschildowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został dnia 22 kwietnia 1907 do l. cz. C. II. 159/7 do c. k. sądu powiatowego S. II. we Lwowie przez Adolfa Schmidta pozew o uznanie i intabulację prawa własności realności wbl. 78 gm. Żimnawoda z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 8 maja 1907 o godzinie 10 przed południem, sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw Piotra Hauschilda, ustanawia się pana dra Edmunda Kamińskiego, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Hauschilda w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział II.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1907.

L. cz. C. I. 129/7 (1) (3583)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Seligowi Berlmann vel Perlmann, wniesli Markus i Liba Rothbaum w Skolem pozew o uznanie pretensji w kwocie 600 koron za zgłasz.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 10 maja 1907 o godzinie 9 rano.

Ustanowiony kurator dla strzeżenia praw pozwanego p. adv. dr. Spritzer w Skolem będzie go zastępował dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skole, dnia 30 kwietnia 1907.

L. cz. Cw. 578/7 (1) (3552)

Przeciw Judzie Streichler, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Meiera Weidmana w Rohatynie pozew wekslowy o zapłatę sumy 400 kor.

Na podstawie pozwu został wydany wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Judy Streichlera ustanawia się pana adwokata dra Pohla w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 10 kwietnia 1907.

L. cz. C. 59/7 (1) (3579)

E d y k t.

Przeciw Dankowi Hopejowi z Złockiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Fećka Walczaka pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 maja 1907 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Danika Hopeja ustanawia się pana Waska Dziurbieła w Złockiem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Danika Hopeja w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 16 kwietnia 1907.

L. cz. C. III. 150/7 (3627)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Królowi z Zakopanego wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Petronelę Jczerską z Zakopanego pozew o zapłacenie kwoty 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 maja 1907 o godz. 9 rano biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem pana adwokata dra Kohna z Nowego Targu.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, dnia 1 maja 1907.

L. cz. C. VI. 80/7 (1) (3625)

E d y k t.

Przeciw Annie Połowiczak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mościskach przez nieł. Piotra Połowiczak i tow. pozew o grunt.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została do osobistego jawienia się rozprawa na dzień 9 kwietnia 1907 o 9 rano, sala Nr. 19.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionego, ustanawia się pana dra Ignacego Kornera, adwokata w Mościskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Mościska, dnia 27 marca 1907.

Wykaz

kwot przypadających na pojedyncze okręgi szkolne dla bezpłatne książki w języku polskim na ubogich uczniach szkół ludowych na rok szkolny 1907/8 w stosunku do ilości dzieci do szkół rzeczywiście w roku szkolnym 1906/7 uczęszczających.

Liczba parafkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa	Ilość dzieci do szkół rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na polskie bezpłatne książki dla ubogich uczniów	
			K.	h.
1	Biała	13640	1195	10
2	Bóbrka	16236	1422	53
3	Bochnia	21775	1907	85
4	Bohorodeczany	7094	621	57
5	Borszczów	11353	994	70
6	Brody	12900	1130	25
7	Brzesko	18272	1600	93
8	Brzeżany	14662	1284	62
9	Brzozów	12551	1099	66
10	Buczacz	13250	1160	92
11	Chrzanów	18457	1617	12
12	Cieszanów	11166	978	30
13	Czortków	10137	888	15
14	Dąbrowa	10902	955	18
15	Dobromil	12694	1112	20
16	Dolina	13638	1194	90
17	Drohobycz	13876	1215	75
18	Gorlice	10946	959	6
19	Gródek	9528	834	82
20	Grybów	7730	677	30
21	Horodenka	5912	518	—
22	Husiatyn	13258	1161	62
23	Jarosław	17750	1555	20
24	Jasło	12511	1096	15
25	Jaworów	9046	792	60
26	Kałuż	11862	1039	30
27	Kamionka	17041	1493	5
28	Kolbuszowa	11970	1048	75
29	Kołomyja	20104	1761	45
30	Kosów	7868	689	40
31	Kraków miejska	12630	1106	60
32	Kraków zamiejska	15249	1336	5
33	Krosno	11702	1025	27
34	Limanowa	9091	796	55
35	Lisko	6800	595	80
36	Lwów miejska	17359	1520	92
37	Lwów zamiejska	23632	2070	55
38	Łanicut	12892	1129	53
39	Mielec	10850	950	65
40	Mościska	11488	1006	53
41	Myślenice	13180	1154	80
42	Nadwórna	5861	513	55
43	Nisko	9507	833	—
44	Nowy Sącz	12422	1088	36
45	Nowy Targ	10770	943	65
46	Peczenizyn	3047	267	—
47	Pilzno	6442	564	45
48	Podgórze	9509	833	15
49	Podhajce	11838	1037	20
50	Przemyśl	18138	1589	20
51	Przemysły	13677	1198	32
52	Przeworsk	8054	705	70
53	Rawa	10448	915	42
54	Rohatyn	16956	1485	62
55	Ropczyce	10900	955	5
56	Rudki	9964	873	—
57	Rzeszów	17655	1546	86
58	Sambor	12752	1117	28
59	Sanok	13290	1164	45
60	Skalat	13023	1141	2
61	Sniatyn	10434	914	20
62	Sokal	17354	1520	50
63	Stanisławów	18078	1583	92
64	Stary Sambor	7997	700	70
65	Stryj	13086	1146	53
66	Strzyżów	8695	761	85
67	Tarnobrzeg	11510	1008	45
68	Tarnopol	18840	1650	70
69	Tarnów	14284	1251	50
70	Tłumacz	15777	1382	35
71	Trembowla	11650	1020	75
72	Turka	4750	416	20
73	Wadowice	15988	1400	80
74	Wieliczka	12849	1125	80
75	Zaleszczyki	8648	757	75
76	Zbaraz	8020	702	71
77	Zborów	6003	526	—
78	Złoczów	14598	1279	—
79	Zółkiew	13970	1223	99
80	Żydaczów	10407	911	85
81	Żywiec	10355	907	27
Razem		1000548	87664	78

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 28 kwietnia 1907.

L. Prez. 892 18/7 (3560 1-3)
Obwieszczenie.

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sam-

borze dnia 3 czerwca 1907 o godzinie 8-30 rano się rozpoczynającej, przewodniczącym c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Marcelego Tustanowskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Jana Grafa, Dionizego Haydera, Alojzego Dobrzańskiego, Leona Bereznickiego, Bazylego Malarkiewicza i Władysława Donichta. Sambor, dnia 17 kwietnia 1907.

Amortyzacje.

L. cz. Nc. 706/7 (2) (3445 3-3)
Na wniosek Sary Scher w Kutach wdraża się postępowanie celem amortyzacji książeczki wkładowej Stowarzyszenia „Union“ w Kutach, wystawionej na Imię Sary Scher i Berla Aby Gliekl, opiewającej na kwotę 185 kor. 86 hal. rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej.

Posiadaczka powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 13 marca 1907.

L. cz. Nc. 45/7 (2) (3459 3-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Eugeniusza Frydrycha, oficjala rachunkowego przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z daty Kraków dnia 6 grudnia 1902 l. 351 opiewającego na policie Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką l. 68.293 na imię p. Eugeniusza Frydrycha.

Posiadaczka powyższego kwitu depozytowego l. 351 wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, S. I.
Oddział IV.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1907.

G. Zl. T. 26/7 (2) (3383 3-3)
Amortisierung.

Auf Ansuchen des dr. Isidor Kohn, als Kurator für die Verlassenschaft nach Alois Neumann, wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen auf den Überbringen latenten Depotscheines des Kreditvereines der Mitglieder der wechselseitigen Versicherungsgesellschaft in Krakau registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung vom 27 Oktober 1905 N. 907 über die Lebensversicherungspolize des Alois Neumann Nr. 44.413 eingeleitet.

Der Inhaber dieses wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 1 Jahres, 6 Wochen, 3 Tage, vom Tage der Verlautbarung des Ediktes geltend zu machen, widrigens dieser Depotschein nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht, Abth. VI.
Krakau, am 17 April 1907.

L. cz. T. 21/6 (3) (3388 3-3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Z przeprowadzonych na wniosek Mirosława Mieczysława 2-ga im. i Stanisława Maurycego 2-ga im. Szeligowskich dochodzeń, a w szczególności ze zeznań obu wnioskodawców wynika, że od dnia urodzin Jana Szeligowskiego minęło lat 80, a od lat 10 miejsce pobytu tegoż Jana Szeligowskiego jest nieznanem.

Stan powyższy został również poparty sprawozdaniem kuratora adwokata dr. El. Mantla.

Gdy zatem należy przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Mirosława Mieczysława 2-ga im. i Stanisława Maurycego 2-ga im. Szeligowskich postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. dr. Eliaszowi Mantlowi w Przemyślu wiadomości o powyż wymienionym. — Jana Szeligowskiego wzywa się, aby przed sądem niżej wymienionym stawil się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, 15 kwietnia 1907.

G. Zl. T. 27/7 (1) (3473 3-3)
Amortisierung.

Auf Ansuchen der protokollierten Firma Alfred Hahn in Wien, wird das Verfahren zur Amortisierung zweier dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen. mit den Akzepten F. M. Grigar in Krakau versehenen Wechsel und zwar eines über den Betrag von 113 K 79 h fällig am 20 Jänner 1907 und eines über den Betrag von 110 K fällig am 25 Februar 1907 beide zahlbar in Krakau, eingeleitet.

Der Inhaber dieser Wechsel wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 45 Tagen vom Tage der Verlautbarung des Ediktes, geltend zu machen, widrigens diese Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würden.

K. k. Landesgericht, Abtheilung VI.
Krakau, am 17 April 1907.

L. cz. T. IV. 1/7 (2) (3521 2-3)
Wdrożenie postępowania

celem uznania za zmarłego.

Henryk Jarosch, były majster kominarski w Andrychowcu, wydał się z Białej 1872 roku na Węgry i ostatnia wiadomość od niego nadeszła z Peterwardenu przed przeszło 30 laty.

Gdy zatem należy przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. cyw. przeto wdraża się na prośbę Karoliny Jarosch postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Krózkowskiemu, adw. w Wadowicach wiadomości o powyż wymienionym. Henryka Jaroscha wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawil się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1908 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 16 lutego 1907.

L. cz. T. V. 2/7 (2) (3484 3-3)
Zofia Rybak zamężna Pisecka córka

Szymona i Maryi małżonków Rybaków, urodzona w Starej Skale 15 lipca 1844 roku opuściła w listopadzie 1864 roku miejsce swego zamieszkania Skalę udawszy się do Rossyi i od tego czasu nie dała jakiegokolwiek wiadomości o sobie.

Ponieważ wobec tego należy przypuszczać, iż zajdzie ustawowe domniemanie śmierci po myśli § 24 l. 2 pow. ustawy cywilnej, przeto na wniosek Stefana Piseckiego męża zaginionej, wdraża się postępowanie celem uznania Zofii Rybak zamężnej Piseckiej za zmarłą i kuratorem dla niej ustanawia się pana adw. dr. Steinhardta w Tarnopolu.

Zarazem wzywa się każdego, ktoby miał jaką wiadomość o zaginionej, ażeby dał znać o tem wymienionemu powyżej kuratorowi lub też sądowi.

Zofię Rybak zamężną Pisecką wzywa się, aby się jawila w sądzie tutejszym lub w inny sposób dała wiadomość o osobie.

Po upływie 15 maja 1908 na ponowny wniosek rozstrzygnie sąd o uznaniu zaginionej za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 6 kwietnia 1907.

L. cz. T. 32/7 (2) (3548 2-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Matysa Schleifer ze Lwowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładowych galic. kasy oszczędności Nr. 45.803 na kor. 1, Nr. 48.285 na kor. 1 i Nr. 49.732 na kor. 377.65 wszystkich trzech na nazwisko „Matys Schleifer“, tudzież książeczek wkładowej Nr. 1662 na kor. 100 i na rzecz Towarzystwa „Rukija Pachim“ opiewających.

Posiadaczka powyższych książeczek wkładowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. sąd krajowy cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 19 kwietnia 1907.

L. cz. T. 3/7 (2) (3518 2-3)
Obwieszczenie.

Według twierdzenia i zeznań Piotra Dokli, gospodarza w Jasionce, oraz poświadczenia Zwierzchności gminy Jasionka, miał Piotr Szewczyk syn Joachima, ur. 20 marca 1843 wyjść w świat za zarobkiem z Jasionki przed około 55 laty i nie powróciwszy w rodzinne strony nie dał odtąd o sobie żadnej wiadomości.

Wobec domniemania, że Piotr Szewczyk zmarł, wdraża Sąd na prośbę Piotra Dokla postępowanie mające na celu uznanie Piotra Szewczyka za zmarłego, wydaje ogólnie wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi, którym się ustanawia adw. dr. Mielnika w Jasle o nim wiadomość. Piotra Szewczyka zaś wzywa, aby się w sądzie stawił lub o istnieniu swem dał wiadomość.

Na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1908 wyda sąd w tym przedmiocie ostateczne orzeczenie.

C. k. sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 6 kwietnia 1907.

Spadki.

L. cz. A. II. 160/7 (5) (3452 3-3)
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia, że 6 kwietnia 1907 w Żółkwi zmarła Petronela Madejowa bez pozostawienia testamentu.

Ponieważ nie wiadomo komu przysłuże prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzy roszczenia podnieść zamierzają, by w przeciągu roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa w tutejszym sądzie zgłosili i wniosli oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek dla którego Alfreda Rielmana kuratorem ustanowiono będzie tym przyznany, który się zgłosi i prawa dziedziczenia wykaza — w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, 19 kwietnia 1907.

L. cz. A. 68/7 (3) (3444 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza,

że dnia 21 stycznia 1907 w Kutach zmarła Katarzyna z Pniowskich Halicka, pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Mikołaja Halickiego s. Mafteja nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Janem Tomaszewskim ustanowionym dla nieobecnego Mikołaja Halickiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 23 lutego 1907.

L. cz. A. 436/6 (7) (3422 3-3)
E d y k t

z wezwaniem nieznacznych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia, że w dniu 21 października 1906 w Kolbuszowej górnej zmarła Joanna Augustyn bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuże prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Wojciech Augustyn kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykazają, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kolbuszowa, dnia 24 kwietnia 1907.

L. cz. A. 3/7 P. 26/7 (6) (3424 3-3)
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że dnia 12 grudnia 1906 w Skrzydlny pod Nd. 125 zmarł Jędrzej Borycz pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanowił dziedzicami Maryannę Prys i Wiktorję Miłkowską.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maryanny Prys i Wiktorji Miłkowskiej nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniosli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Prorokiem ze Skrzydlny ustanowionym dla nieobecných.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 9 marca 1907.

L. cz. A. 147— (11) 150/6 (8) (3533 2-3)
E d y k t

zwołania wierzycieli spadku.

C. k. sąd powiatowy Oddział I. w Lutowiskach wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensje do spadku

po zmarłym dnia 27 czerwca 1906 w Lutowskich Froimie Zallein Klein handlarzu i po zmarłym dnia 17 maja 1906 w Lutowskich Herschu Deutsch, handlarzu, obydwóch bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby celem wykazania i udowodnienia roszczeń swoich stawili się w tym sądzie w dniu 21 maja 1907 o godzinie 10 rano lub do tego czasu prośbę swoją na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie przysługiwałoby im żadne prawo do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpanym został, chyba o tyle, o ile im służy prawo zostawu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lutowska, dnia 29 marca 1907.

L. cz. A. 470/5 (5) (3443 3-3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanym sądowni dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia, że w dniu 30 kwietnia 1887 w Metkowie zmarła Maryanna z Hajdów Ko-

zubowa, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługiwa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Chrzanów, dnia 1 marca 1907.

Doniesienia prywatne.

KUDOWA miejsce kąpielowe.

Pow. rej. Wrocław. Stacja kolejowa Kudowa lub Nachod 400 m. ponad poziomem morza.

Sezon od 1 maja do października.

Źródła żelazisto-arsenowe przeciw chorobom serca, krwi, nerwów i kobiecym. Źródła litowe przeciw reumatyzmowi, cierpieniom nerek i pęcherza. Naturalne kąpiele kwasorodowe i błotniste. Nowo wybudowany hotel kuracyjny, teatr i sale koncertowe, zakład dla wodnej, elektrycznej i świetlnej terapii. Instytut medyczno-mechaniczny. Wysyłka wód cały rok.

Prospekty gratis przez biuro Rudolf Mosse, biuro podróży i Dyrekcję Zakładów.

LUBIEN.

Zakład zdrojowo-kąpielowy i hydropatyczny w pobliżu Lwowa.

Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą ze znakomitą skutecznością: Gościec czyli reumatyzm stawowy jakoteż mięśniowy, Dug (artretyzm), Wypociły pozapalne tak duwe jakoteż reumatyczne, Obrzęki po złamaniach i zwichnięciach, Choroby nerwowe jak: nerwobole (Ischios), niedowłady i porażenia. Złoty, szczególnie zapalenia stawów i okostnej na tle skrofulicznym. Choroby kobiece szczególnie białe upływy, Choroby skórne, kiłę w późniejszych stadiach, po nadużyciu rtęci. Pora kąpielowa trwa od 10 maja do końca września, jest podzielona na trzy sezony. Środki lecznicze w Lubieniu: Kąpiele siarczane, kąpiele borowinowe, kąpiele z C O₂, ala Nautheim, kąpiele igliwowe, masaż, elektryka, dieta i gimnastyka, a dla letników kąpiele rzeczne w Wereszycy. Zakład posiada centralnie ogrzane łaźniaki i opalone mieszkania. Cena mieszkań: od 1 kor 20 hal. do 4 kor. dziennie, kąpiele od 1 kor. 20 hal. do 1 kor. 60 hal. a borowinowe po 3 kor. Dla biednych w I. i III. sezonie znaczne opusty. Zakład i park elektrycznie oświetlony. W miejscu dwóch lekarzy, apteka, stacja kolejowa, poczta, telegraf i połączenie telefoniczne. W zakładzie dobra i niedroga restauracja.

Lekarz zakładowy Dr. Ksawery Obmiński.

Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą Dyrekcja zakładu kąpielowego.

Kundmachung.

Die geehrten Mitglieder des „Kredit-, Vorschuss- u. Spar-Vereines in Kutu“ werden hiemit zu der Freitag, den 10 Mai 1907 um 3 Uhr Nachmittags im Vereinslokale stattzufinden ausserordentlichen

General-Versammlung

höflichst eingeladen.

Tagesordnung:

I. Abänderung der §§ 1, 2, 4, 5, 7, 9, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 21, 33, 36, 37, 39, 42, 43, 44, 46, 47, 49, 50, 51, 55, 56, 59, 60, 62, 66, 69, 73, 77, 78, 86, 87, 88, 89 u. 91.

II. Anträge der Mitglieder.

Kutu, 2 Mai 1907.

Kredit-, Vorschuss- und Spar-Verein in Kutu

reg. Genossenschaft mit beschr. Haftung.

Tillinger.

Gotlieb.

WALNE ZGROMADZENIE

Kasy dla chorych lekarzy we Lwowie odbędzie się dnia 25 maja 1907 r. o godz. 6 wieczorem we Lwowie w lokalu Izby lekarskiej (ul. Dominikańska 1. 11).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z ubiegłego roku, sekretarz dr. Lilien.
2. Sprawozdanie kasowe, skarbnik dr. Schellenberg.
3. Sprawozdanie komisji kontrolującej.
4. Wnioski wydziału w sprawie zmiany statutów.
5. Ewentualne wnioski członków.

W razie braku kompletu następne zgromadzenie odbędzie się w ten sam dzień o godzinie 6:30 wieczorem bez względu na ilość obecnych.

We Lwowie, dnia 4 maja 1907.

Dr. Lilien

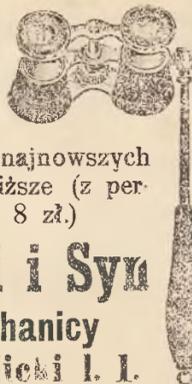
Sekretarz.

Dr. Festenburg

Przewodniczący.

Ostatnie nowości

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszym wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Hallicki 1. 1.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ul. Akademicka 1. 2a,
poleca dzieła pedagogiczne

REUSSNERA
do bardzo przedkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków, bez nauczyciela**, z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem

S **amouczek**
Polsko-Niemiecki kurs I-szy k. 2 10,
kurs II-gi k. 4 80.
Polsko-Francuski kurs I-szy k. 3 60,
kurs II-gi k. 2 60.
Polsko-Angielski kurs I-szy k. 2 30,
kurs II-gi k. 3 60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy k. 4 20,
kurs II-gi k. 5 40,
Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskimi k. 1 30.

Cierpiący na epilepsyę!

Zakład leczniczy

w miejscu kąpielowym Balf

koło Odenburza, 2 godziny oddalony od Wiednia, zezwoione uchwałą król. węg. Ministerstwa spraw wewnętrznych do l. 56.445/1903, miejsce na 250 chorych obojga płci. Przyjmowanie chorych następuje w dwóch oddziałach z wiktem a mianowicie: I. klasa 1600 koron, II. klasa 1000 koron rocznie, za którą to cenę chorzy utrzymują kompletny wikt, pielęgnację lekarską i kąpiele. Opatrywaniem i oglądaniem chorych zajmują się zakonnice św. Franciszka. Bliższych wiadomości udziela dyrekcja miejsca kąpielowego Balf lub właściciel Dr. Stefan Wosiński, poczta, stacja kolejowa i telegraficzna w miejscu.

Elektryczna palarnia

KAWY

Leonarda Soleckiego

we Lwowie, ul. Batoiego 2

poleca

Wyborne mieszanki KAW codziennie świeżo palonych

1 kg. Melange Nr. 1	złr. 2 80
1 " " " 2	" 2 40
1 " " " 3	" 2 —
1 " " " 4	" 1 60

Wszystkie powyższe mieszanki kawy wybrane są z najszlachetniejszych gatunków, odznaczają się znakomitą smakiem i zapachem, oraz wydatnością, przez co zalecają się jako najlepsze i najtańsze w użyciu.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I	1 kor. 60 hal.
1/2 " " " " Nr. II	1 kor. 80 hal.
1/2 " " " " Nr. III	2 kor. 20 hal.
1/2 " " " " Nr. IV	2 kor. 40 hal.
1/2 " " " " Me ange cesarska Nr. V	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

XXVI. król. węgierska

Państwowa loterya dobroczynności

na cele dobroczynne i ogólnie pożyteczne.

Loterya zawiera 11.969 wygranych w ogólnej sumie 365.000 kor. które w gotówce będą wypłacone.

Główna wygrana 150.000 koron.

1 Główna wygrana	K. 20.000	10 wygranych po	K. 1.000
1 " " "	K. 10.000	150 " " "	K. 100
1 " " "	K. 5.000	300 " " "	K. 50
5 wygranych po	K. 2.000	1500 " " "	K. 20
		10000 " " "	K. 10

Ciągnięcie nieodwołalnie 28 czerwca 1907.

Los kosztuje 4 korony.

Losy do nabycia w król. węg. „Lotto-Gäufills-Direktion Budapest“ (Hauptzollamt) we wszystkich urzędach pocztowych, podatkowych, cłowych i salinarnych na wszystkich stacjach kolejowych i we wszystkich prawie trafikach i domach bankowych.

Królewska węgierska Dyrekcja loteryjna.

ZAPROSZENIE

na

Ogólne Zgromadzenie

członków Lwowskiego kupieckiego Towarzystwa kredytu i oszczędności we Lwowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które się odbędzie w niedzielę, dnia 12 maja b. r. o godzinie 12 w południe w lokalu Lwowskiego Stowarzyszenia kupców (plac Gołuchowskich 1. 10 II. piętro.).

Szymon Haut

sekretarz.

Wolf Zimmand

przewodniczący.

Porządek dzienny:

1. Zmiana statutu (23).
2. Uzupełniający wybór 1 członka Zarządu.

August Löw i Sp.

Lwów, ul. Kollataja 1. 6.

Biuro techniczne i zakład instalacyjny

projektuje i wykonuje: Wodociągi, ogrzewanie centralne, oświetlenie gazowe i elektryczne, łazienki, klozety, telefony i t. p. **Kosztorysy bezpłatnie.**

Prawnie chroniony!

Każde naśladowanie będzie karnie ścigane.

Jedynie prawdziwym jest tylko

balsam Thierry'ego

z zieloną marką ochronną zakonniczy. 12 małych lub 6 podwójnych flaszek albo specjalna wielka flaszka z patentowanym zamknięciem kor. 5.

Thierry'ego maść centyfoliowa

przeciw wszystkim zastarzałym ranom, zapaleniom, skaleczeniom etc. 2 łożki K 3-60. Wysyłka tylko za zaliczką lub poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

Te dwa środki domowe są znane ogólnie jako najlepsze i niezrównane.

Zamówienia adresować:

Aptekarz A. Thierry, Pregrada koło Rohitsch-Sauerbrunn.

Apteka Szymona Haya i apteka Z. Ruckera we Lwowie. Składy we wszystkich prawie aptekach. — Broszury z tysiącami oryginalnych podziękowań gratis i franco.



Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrobia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Billigsteiner, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Hornburg, Kissingen, tudzież

SPECIALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwasną, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedż cząstkowa w aptekach i drogeriach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewłórskiego, Halluka 5.

Dla mających dolegliwości żołądkowe!

Wszystkim tym, którzy przez zaziębienie lub przepełnienie żołądka, przez spożywanie niezdrowych, trudnych do strawienia, zbyt gorących lub zbyt zimnych potraw, albo też przez niejednostajny tryb życia, nabawili się dolegliwości żołądkowych, jak:

nieżyt żołądka, kurcze żołądka, bóle w żołądku, trudne trawienie lub zaflegmienie.

poleca się niniejszem dobry środek domowy, którego wyborne lecznicze działanie już od wielu lat jest stwierdzonem. — Jest nim znany

Środek trawienie przyspieszający i krew czyszczący Huberta Ullricha wine ziołowe.

To wine ziołowe sprządzone jest ziół wybornych, za licznie uznanych i z dobrego wina wzmocnionem i ożywia organicznym trawienia człowieka, nie będąc środkiem rozwalniającym. Wine ziołowe usuwa z naczyń krwionośnych przeszkody, oczyszcza krew z wszelkich zepsutych, chroby wywołujących cząstek i wpływa dodatnio na tworzenie się świeżej zdrowej krwi.

Przez użycie w porę wine ziołowego najczęściej już w zarodku usuwa się dolegliwości żołądkowe. Należałoby przeto dać pierwszeństwo przed innymi ostrymi, gryzącymi, zdrowie naruszającymi środkami. Oznaki, jak: Ból głowy, odbijanie się, zgaga, wzdęcie, nudności z wymiotami, które przy chronicznych (zastarzałych) dolegliwościach żołądkowych występuje tem gwałtowniej, znikają często już po kilkurazowym picciu tego wina.

Zatwardzenie i jego nieprzyjemne następstwa, jak ociężałość, kolki, bicie serca, bezsenność, jakoteż zatrzymanie się krwi w wątrobie, śledzionie i w systemie jelit dolegliwości hemoroidalne ustępują przez wine ziołowe szybko a łagodnie. Wine ziołowe zapobiega niestrawności, wzmocnia i podnieca system trawienia i w łatwy sposób usuwa z żołądka i jelit wszelkie niezdadne cząstki.

Chudy, blade wygląd, niedokrewność, opadnięcie ze sił są najczęściej skutkiem złego trawienia, niedostatecznego tworzenia się krwi i chorobliwego, stanu wątroby. Nie mając apetytu wśród nerwowego rozstroju i zadumy, jakoteż wśród częstego bólu głowy, bezsennych noc, często dogorywają powoli takie osoby. Wine ziołowe daje osłabionemu ciału świeży impuls. Wine ziołowe podnieca apetyt, wpływa dodatnio na trawienie i odżywianie się, pobudza silnie wymianę materii, przyspiesza tworzenie krwi, uspokaja rozdrażnione nerwy i daje na nowo ochotę do życia; dowodzą tego liczne uznania i podziękowania.

Wina ziołowe można dostać we flaszkach po kor. 3 i kor. 4 w aptekach w następujących miejscowościach: Lwów, Winniki, Gródek, Janów, Kulików, Jaryczów, Gliciany, Przemyslan, Bóbrka, Szezerzec, Lubień, Komarno, Rudki, Sądowa Wisznia, Jaworów, Zótkiew, Kamionka, Busk, Gołogóry, Pomorzany, Strzeliska, Mikołajów, Rozdół, Medenice, Saubor, Mościska, Krakowiec, Niemirów, Rawa ruska, Mosty Wielkie, Rohatyn, Radziechów, Łopatyn, Toporów, Brody, Olesko, Sassoń, Złoczów, Zborów, Jezierna, Koźłów, Kozowa, Brzeżany, Rohatyn, Podkamień, Chodorów, Zydaczów, Łąka, Drohobycz, Staremiasto, Chyrow, Dobromil, Niżankowice, Przemysł, Radymno, Oleszyce, Lubaczów, Cieszanów, Uhnów, Bełż, Krystynopol, Druszkopol, Lubaczów, Beresteczko, Radziwiłłów, Berezy, Zaboche, Tarnopol — jakoteż we wszystkich mniejszych i większych miejscowościach Wschodniej Galicji, całych Austro-Węgier i krajów ościennych w aptekach.

Wysła także apteka „pod srebrnym orłem“ pana Zygmunta Ruckera we Lwowie 3 i więcej flaszek wine ziołowego po cenach oryginalnych do wszystkich miejscowości Austro-Węgier.

Ostrzega się przed naśladowcami.

Żądać wyraźnie Wina ziołowego Huberta Ullricha.

C. k. uprzyw. galicyjski akeyjny Bank hipoteczny we Lwowie

Filie:

w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:

w Stanisławowie
w Podwoleczyskach
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącania prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe (Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Do zawierania
ubezpieczeń życiowych, posagowych, na renty, ludowych i dla dzieci
pod nader korzystnymi warunkami i niskimi premiami nadaje się najbardziej
„ALLIANZ“
Akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty.

Fundusze gwarancyjne po dzień 31 grudnia 1906 r. kor. 11,013,456.42. Stan ubezpieczeń po dzień 31 grudnia 1906: 263,342 osób z kapitałem około kor. 89,000,000. Ogółem wypłacona kwota od założenia Towarzystwa wynosi około kor. 7,000,000.

Prospekta, taryfy rozsyła tudzież bliższych informacji udziela „ALLIANZ“ Akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty FILIA DLA GALICJI I BUKOWINY

Lwów, pl. Bernardyński 2 a.

Szczególniej uważa poleca kombinacje ubezpieczeń połączone z prawem poboru renty, tudzież ubezpieczenia z rocznym o 3 pre. (do 87 pre.) wzrastającym zagwarantowanym opustem odsetkowym.

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłączna uprzyw. Fabryka farb fasadowych trwałych na zmiany powietrza
Carl Kronsteiner, Wiedeń, Landstrasse Hauptstrasse 120.

Kronsteina nowa emaliowa

Farbadoowa Farba

Proszek barwny rozpuszczalny w 50 odcieniach, do zmywania, trwały na zmianę powietrza, ogniotrwały, jedno pociągnięcie daje trwałą, jednokolorową, emalię. Lepsza od farb olejnych.

Proszę żądać próbek gratisowe, książeczki z próbkami, prospekta etc.
Główny skład **ALOJZY HÜBNER, Lwów.**

Od wielu lat dostawca prawie wszystkich c. k. Domenów wojskowych i cywilnych urzędów budowlanych, kolei etc. Na wszystkich obsypanych wystawach premiowane pierwszymi nagrodami.

Najtańsza farba do fasad, ubikacyj wewnątrznych, szczególnie w szkołach, szpitalach, koszarach etc. i przedmioty wszelkiego rodzaju.

Metr kwadratowy kosztuje 2 1/2 ct. Skutek nadzwyczajny. Farba farbadoowa trwa na zmianę powietrza, rozpuszczalna w wodzie w 49 odcieniach, równająca się farbom olejnym, od 12 centów za kilogram,

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

OKAZYA. DWA MUNDURY prawie nowe po wysokim urzędniku politycznym są bardzo tanio do sprzedania u p. Matlasy, krawca, naprzeciw Katedry.

Zakład wodolecznicy i Sanatorium
Dra **KKUPCZYA**
specjalista chorób nerwowych
KRAKÓW, Szujskiego 11.

Willa na Wulce

obejmująca większe mieszkanie, stajnie etc. i dwumorgowy ogród do sprzedaży lub do wydzierżawienia. Wiadomość: Biuro dzienników Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Pożyczki

złatwia za kondyktom i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wiolebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy.

Reprezentacja „Beamten-Vereinu“
we Lwowie, ul. Kopernika 1. 28.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół kg. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Kościuszki 18.

Telefon 408.

Kawiarnia KRYSZTAŁOWA

poleca

ZNAKOMITĄ KAWĘ.

Marka ochronna: „Kotwica“
Liniment. Capsici comp.,
zastąpienie
Pain-Expelleru,
jest powszechnie znane jako wysmienite, bóle usmierzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K.1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwica“, w ten sposób jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.
Apteka Dr. Richtera pod „Złotym lwem“
w Pradze,
ulica Elżbiety No. 5 nowy.
Wysyłka codzienna.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. **SZELIGI ŁYSZKIEWICZA**
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

Ogródek freblowski

i szkoła przygotowawcza do egzaminu wstępnego do szkół średnich **MARYI BIELSKIEJ** przyjmuje dzieci pl. Akademicki 3.

!Na raty!
ZEGARKI
każdemu
jakoteż biżuterję złotą i srebrną wysyła na spłaty miesięczne od 3 K. Uhren-Versandhaus **MENDL** in W.ica IX./1 Porzellangasse 25.
Cenniki za marką zwrócić.



Popierajcie swoich!

Popierajcie swoich!

Najlepiej sprzedające parasolki, parasole wyrobu krajowego pierwszej dobroci!

Ceny zadziwiająco niskie!

Akademia 18.

Z poważaniem

L. KESSLER.

MOLE!

JAN IHNATOWICZ

poleca niezawodne i wypróbowane środki do wytopienia owadów domowych mianowicie:

Penilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon kor. 1-20.

Ziółka antymolowe do przechowania futer. Pudełko 60 hal.

Papier antymolowy ochronia od moli futra, suknie, perły, firanki i meble. — Sztuka 6 hal.

Cylen wytruwa szwabę, karakony, stonogi, karaluki, świerszcze, szczypanki, prusaki i t. p. — Flakon 60 hal.

Mikoton niezawodny środek do topienia pluskw. — Flakon 1 kor.

Proszek perski do wygubienia pcheł i t. p. owadów, paczka 10 i 20 hal. — Flakon 40 i 60 hal.

Aliczenia niezawodny środek do wytopienia grzyba domowego. — Kg. 80 hal.

We **LWOWIE:** Sklepy własne: przy ul. Sykstuskiej l. 25, ul. Helmańskiej l. 6 (stacja tramwayu elektrycznego).

W **KRAKOWIE:** Sukiennice l. 20.

W **PRZEMYŚLU:** ul. Mickiewicza l. 11.

W **STANISŁAWOWIE:** ul. Sapieżyńska l. 10.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow.)

„Popatrzcie na moją jedyną twarz!
A choć ja chłopczyk jeszcze młody,
Niby krew z mlekiem mam jagody.
Dlaczego? Oto sekret nasz:
Bo pije tylko arcydrową
Kathreiner
Kawę słodową



Baczność!

Prawdziwa jedynie w oryginalnych pakietach z nazwiskiem **Kathreiner.**

W interesie zdrowia nie powinien nikt pić mocno rozdrażniającej kawy ziarnowej bez domieszki.

Kathreiner Kneippowska kawa słodowa

czywa od lat wien ustalonej sławy jako najdelikatniejsza i przyjemna w smaku domieszka do kawy zwykłej, łatwo strawna, wielce pożywna, wytwarza ją krew, a tem samem wzmacniającą zdrowie, przyczem łagodzi rozdrażniający smak kawy zwykłej.

Marka ochronna: Wizerunek proboszcza Kneippa.

Dzieci należy przyzwyczajać odąd tylko do **Kathreiner** kawy słodowej.